Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 890, Grudziądz 294.

Numer 232. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 8 października 1929 r. | Rok XXIII.

Zwycięstwo zdrowej idei.

Bydgoszcz jest katolicka! — Klęska socjalizmu w Bydgoszczy!

Przy wyborach do Rady Miejskiej w Bydgoszczy **zwycięstwo nadspodziewanie wielkie odniosła lista nr. 5.** Częścią składową tej listy były: Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Partja Robotnicza i ta część Stanu Średniego, która nie chciała się połączyć z B.B.

Jeżeli uwzględnimy liczby oddanych głosów, wtedy przekonamy się, **że w Bydgoszczy odbyła się próba generalna wielkiej idei konsolidacyjnej,** która miała na celu połączenie Ch. D. z Narodową Partją Robotniczą i pokrewnemi ugrupowaniami. Próba ta bajecznem swem powodzeniem wykazała, że **społeczeństwo pragnie konsolidacji, a nie rozproszkowywania społeczeństwa.**

Dla tego właśnie B.B. (Blok Gospodarczy) otrzymał stosunkowo niewielką liczbę głosów, a endecja tylko dla tego utrzymała się przy swoim stanie posiadania, żeśmy z nią nie chcieli prowadzić walki i to ze względów, o których osobno pomówimy.

B.B. przegrał walkę wyborczą w Bydgoszczy, czego dowodzi nikła stosunkowo liczba głosów, oddana na listę nr. 8 mimo wielkiego nacisku ze strony władz. Endecja zaś uzyskała dość dużo głosów dla tego, że enperowcy po części sądzili, że głosują na swoją listę, gdy oddawali siódemkę, sądząc, że to jest ich numer listy, jak dawniej bywało. Tak samo B.B. otrzymał więcej niżby mu się z przekonania wyborców należało.

Największą klęskę ponieśli socjaliści wszystkich odcieni. Głosy na ich listy oddane — mimo hałasu, przedwyborczego — dowodzą, że **Bydgoszcz tylko raz dała się ogłupić** — przy wyborach do Sejmu — i to z winy ugrupowań B.B., ale nadal nie myśli dać się ogłupiać hasłami radykalnemi.

Biorąc pod uwagę całokształt wczorajszych wyborów dochodzimy do wniosku, że **walne zwycięstwo odniosła idea konsolidacji społeczeństwa,** pod którem to hasłem szła do wyborów nasza piątka i dla tego właśnie mimo ogromnego nakładu pieniężnego przegrał B.B. i inne drobne listy.

Podane poniżej liczby obrazują najlepiej rozumowanie nasze i równocześnie stanowią najlepszy argument na niemądre często wywody przedwyborcze przeciwników naszych, na które odpowiedź uważamy dziś — po wyborach — za zupełnie zbyteczną. Jedni wygrali dla tego, żeśmy z nimi wogóle nie walczyli — endecy, a drudzy przegrali dla tego, żeśmy wykazali zupełny nonsens ich poczynań.

Socjaliści przegrali na całej linji, ponieważ społeczeństwo bydgoskie przekonało się, że od nich niczego dobrego dla sprawy polskiej i katolickiej spodziewać się nie można. Wczorajsze wybory pokazały, że **Bydgoszcz jest i nadal chce być katolicką.** Dla tego przegrały listy, które nie miały charakteru katolickiego.

Wynik wyborów w m. Bydgoszczy.

(Obliczenie urzędowe.)

Lista	2	P. P. S. i klasowe związki	4.434	głosów	**6**	mandatów
„	3	Niezależni socjaliści	2.817	„	**4**	„
„	4	Stronnictwo Chłopskie	203	„	—	„
„	5	**Chrześc. Zjednoczenie Pracy** (Ch. Dem. i N. P. R.)	**16.629**	„	**24**	„
„	6	Niemcy	6.933	„	**8**	„
„	7	Blok kultur.-gosp. (N. D.)	6.980	„	**10**	„
„	8	Be-Be	3.702	„	**5**	„
„	10	Zjednoczenie Stanu Średniego	1.674	„	**2**	„
„	11	Drobni kupcy	499	„	**1**	„
„	12	Żydzi	490	„	—	„

Na 60.100 uprawnionych do głosowania oddano w Bydgoszczy **głosów ważnych 44.361** a nieważnych 172. Udział głosujących wynosił blisko 75 procent.

Dla porównania podajemy cyfry z ostatnich wyborów: **Ch. D. i N. P. R.** otrzymały w r. 1925 razem 14.767 głosów czyli **zyskały liczbowo 1.862 głosy;** N. D. miała 4.802, Niemcy — 5.570. Doliczając 1 mandat Zjednoczenia drobnych kupców (Nowakowski 499 głosów), cały dorobek **Ch. D. i N. P. R.** w porównaniu z r. 1925 wynosi dokładnie **2.361** głosów.

Radni Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, listy nr. 5.

1. Beyer Kazimierz, kierownik szkoły,
2. Faustyniak Jan, poseł, urz. pryw.,
3. Dr. Wiecki Czesław, lekarz,
4. Drewka Maksymiljan, robotnik,
5. Mieloch Ignacy, stolarz,
6. Wnuk Władysław, kier. szkoły,
7. Kurdelski Ignacy, mistrz kraw.,
8. Roszak Maciej, sekretarz zw. zaw.,
9. Dr. Świątecki Stefan, lekarz,
10. Nieruszewicz Marcin, kupiec,
11. Górski Józef, urzędnik pocztowy,
12. Karow Kazimierz, urz. bankowy,
13. Sokołowski Konstanty, m. mech.,
14. Witecki Teodor, urzędnik kolejowy,
15. Skopowski Władysław, kolejarz,
16. Błaszak Jan, mistrz rzeźnicki,
17. Słomiński Ignacy, kontr. poczt.,
18. Weimann Narcyz, dyrektor szkoły,
19. Jutrzenka-Trzebiatowski J., kupiec,
20. Polak Antoni, kołodziej,
21. Pomarzyński Jan, robotnik,
22. Wencel Marcin, robotnik,
23. Dudkowski Ant., sekr. Izby Rzem.,
24. Zieliński Józef, podurzędnik,

Wynik wyborów do rad miejskich w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Inowrocław.

Socjaliści stracili ogromnie, mają tylko 2 mandaty. Sukces odniosły: lista **nr. 6 (Ch. D. i Stan Średni) — 8 mandatów,** Be-Be 4, blok nar. gospodarczy 17; pozatem otrzymali NPR. 5 i lokatorzy (Lisiecki) 4.

Nakło.

Lista nr. 1 PPS. 528 głosów — 3 mandaty, lista nr. 2 Niemcy 322 gł. — 2 mandaty, lista nr. 3 **Zjedn. Kup. rzemieślników** 844 gł. — 6 mand., lista nr. 4 NPR. 487 gł. — 3 mand., lista nr. 5 obywatelska 669 gł. — 4 mand. Uprawnionych do głosowania 5.886 osób, głosowało 2.850, dziewięć kartek nieważnych.

Fordon.

Endecja otrzymała 2 mandaty, ochrona obywatelska 3 mandaty, NPR. — 4 mand., socjaliści 1 mandat, Niemcy 2 mandaty.

Szubin.

Uprawnionych do głosowania było 1569 osób. Głosowało 1050. Lista nr. 1 p. Izydorka otrzymała 62 głosy — bez mandatu. **Zblokowana lista nr. 2 (NPR. i Ch. D. — 638 głosów — 7 mandatów,** lista nr. 3 (endecja) 350 gł. — 3 mand. Przeciwko kartkom listy nr. 3 zgłoszono protest, gdyż były one nieprzepisowe. Komisja większością głosów uznała je za ważne, ale protest został zgłoszony, według którego władze przełożone będą musiały sprawę tę załatwić.

Łabiszyn.

Głosowało 842 osób. Głosów nieważnych było 7. **Na listę 1-szą (Chrześc. Demokracji) oddano 183 głosy — przyznano 3 mandaty (pp. Zakaszewski, Pączek i Bajek),** na listę nr. 2 (Niemcy) 119 głosów — 2 kandydaci, na listę nr. 3 (rzeźnicy) 27 głosów — żaden mandat, na listę nr. 4 (robotnicza) 394 głosy — 5 mandatów, na listę nr. 5 (endecja) 105 głosów — 1 mandat, na listę nr. 6 (rzemieślnicy) 87 głosów — 1 mandat.

Kcynia.

Zgłoszono dwie listy: NPR. otrzymała 6 mandatów i endecja 6 mandatów.

Strzelno.

Wynik wyborów jest następujący: Ch. D. 440 gł. — 5 mand., NPR. 469 gł. — 5 mand., endecja 401 gł. — 4 mand., socjaliści 164 gł. — 1 mand., lista obywatelska 210 gł. — 2 mand., Niemcy i żydzi 175 gł. — 1 mandat.

Mogilno.

Lista nr. 1 **(Ch. D. i NPR. prawica) 4 mandaty,** lista nr. 2 (Stron. Nar.) 2 mand., lista nr. 3 (właściciele domów) 1 mand., lista nr. 4 (mniejszości nar.) 1 mand., lista nr. 5 (Polski Blok Gospodarczy, NPR. lewica) 3 mandaty, lista nr. 6 (Be-Be) 1 mandat.

Wągrowiec.

List nr. 1 mniejszości narod. — 1 mandat. Nr. 2 endecja — 8 mand. głosów 1 259. Nr. 3 obywatelska — 4 mand. Z listą tą połączyli się rolnicy, którzy otrzymali 133 gł. bez mandatu. N. P. R. prawica 763 gł — 5 mandatów.

Trzemeszno.

Lista nr. 1 (endecja i NPR. prawica) 11 mandatów, lista nr. 2 (Ch. D. i urzęd.) 1 mandat.

Gniezno.

Lista nr. 1 — właścicieli domów — 4 mandaty, lista nr. 2 PPS. — 5 mand., endecja 18, inwalidzi — 2 mand., Be-Be 3 mand., NPR. — 4 mand.

Poznań.

Na ogólną liczbę 135.540 uprawnionych do głosowania przystąpiło do urny wyborczej 74.852, a więc udział w głosowaniu był stosunkowo bardzo niski Lista nr. 1 (Niemcy) otrzymała głosów 2435 — 2 mandaty, lista nr. 2 (PPS.) gł. 2897 — 2 mandaty, lista nr. 3 (komuniści) gł. 5103 — 4 mand., lista nr. 4 (Blok Rzemieślniczo-Gospodarczy) gł. 3466 — 3 mand., lista nr. 5 (lokatorzy) 1184 gł. — 1 mand., lista nr. 6 (Ciszakowcy) 2412 głosów — 2 mandaty, **lista nr. 7 (Ch. D. i NPR. prawica) 8210 gł. — 7 mandatów,** lista nr. 8 (Inwalidzi) 2792 gł. — 2 mandaty, lista nr. 10 (Narodowy Obóz Gospodarczy) 39703 gł. — 33 mand., lista nr. 11 (Demokratyczny Blok Pracy Gospodarczej) 5327 gł. — 4 mand., lista nr. 12 (BBS.) 1019 gł. — bez mandatu. Przebieg wyborów był spokojny.

Chełmża.

Lista nr. 1 — urzędnicza 123 gł., lista nr. 2 — (endecja) Zjednoczenie Obywatelskie 1.493 gł., nr. 3 — socjaliści 1278 g., nr. 4 — Be-Be 404 gł., nr. 5 — NPR. 675 gł., nr. 6 — Niemcy 188 gł. Uprawnionych do głosowania 6.190 gł., udział w głosowaniu 4.171, czyli 68%.

Grudziądz.

Walne zwycięstwo Chadecji. — Sromotna klęska Be-Be.

Nasz korespondent telefonuje z Grudziądza:

O godz. 7-ej wieczorem głosowanie zostało zakończone. Na 21.711 wyborców uprawnionych głosowało 14.893, co stanowi 70 procent.

Otrzymały: Lista nr. 1 — B. B. 527 gł. 1 mandat, lista nr. 2 PPS. 2264 gł. — 6 mand., lista nr. 3 — PPS. Frakcja Rew. 661 gł. — 1 mand., lista nr. 4 Jedność Robotniczo-Chłopska 223 gł. i lista nr. 5 Lewica Związkowa 145 głosów — razem 1 mand., lista nr. 7 NPR. 3079 gł. — 10 mand., lista nr. 8 żydzi 224 gł. — bez mandatu, lista nr. 10 Niemcy 2411 gł. — 6 mand., lista nr. 11 Rzemiosło 467 gł. — 1 mandat, lista nr. 12 **Ch. Nar. Zjedn. Gospod. 3312 gł. — 11 mandatów,** lista nr. 13 Prac. Umysł. 278 gł. — 1 mandat, lista nr. 14 Zjedn. St. Średn. 1297 gł. — 4 mand.

Z listy **nr. 12** Chrześcijańsko-Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego (Ch. D. w połączeniu z Narodową Demokracją) do Rady Miejskiej wybrani zostali pp.: **dr. Maj Kazimierz, dyr. Kwaśniewski, Mazur, Drążek Franciszek, Szulc Wiktor, Kamrowski Alojzy, Kruszonowa Helena, Przyborska, Lewandowski, dr. Zieliński i Ruciński Franciszek.**

Szczegółowy przebieg wyborów podamy jutro.

Chełmno.

Uprawnionych do głosowania 5937 głosujących, głosowało 5132, czyli 86,4 procent.

Lista nr. 1 — Blok Współpracy z rządem 2233 głosów — 17 mandatów, lista nr. 2 — PPS. 201 gł. — 1 mandat, lista nr. 3 — właściciele nieruchomości 65 głosów — bez mandatu, lista nr. 4 — Niemcy 337 gł. — 2 mand., lista nr. 5 — Ch. D. 29 gł. — bez mandatu, lista nr. 6 — Zjedn. obywatelskie 2196 głosów — 16 mandatów, lista nr. 7 — NPR. prawica 55 gł. — bez mandatu. Listy nr. 1, 2, 3 i 4 zblokowały się w jeden blok.

Gniew.

W wyniku wyborów endecja otrzymała 7 mandatów,. Be-Be 2 mand., socjaliści 1 mandat i Niemcy 2 mand.

Chojnice.

Nr. 1 — lista zjednoczenia Polaków otrzymała 18 mandatów, nr. 2 — Niemcy 7 mand. łącznie z 2 mandatami PPS. Niemcy, poprzednio Niemcy mieli 8 mand. plus 2 mand. PPS. Niemcy, czyli obecnie stracili 3 mandaty. Nr. 3 i 4 — PPS. zblokowany — 5 mandatów. Głosowało 84%, zaś **Polacy głosowali w 90%.**

Tuchola.

Lista nr. 1 (rolnicza) — 2 mandaty, nr. 2 (urzędnicza) — 3 mand., nr. 4 (BB.) 1 mand., nr. 6 (socjaliści) — 1 mand., nr. 7 (NPR.) — 5 mand., nr. 8 (uzdrowienie gospodarki miejskiej) — 2 mand., nr. 11 (rzemieślnicza) — 4 mandaty.

Brodnica.

Endecja otrzymała 10 mandatów, NPR. — 4 mand., Be-Be — 2 mand., Niemcy 2 mand.

Tczew.

Uprawnionych do głosowania 10.500, głosowało 8.430, czyli 83%.

Lista nr. 1 — Niemcy 1616 głosów — 5 do 6 mandatów, lista nr. 2 — PPS. 609 głosów — 2 mand., lista nr. 3 — Blok Pracy Gospod. (B. B. R.) 1386 głosów — 5 mand., nr. 4 — NPR. prawica 1819 głosów — 6 mand., nr. 5 — Zjednoczenie Narodowe 3009 głosów — 11 mandatów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Roz. Orlikowska, Grudziądz. W sprawie wiadomej należy się zwrócić do Wydziału Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, ul. Wierzbowa 1.

Wynik głosowania

w poszczególnych okręgach w Bydgoszczy

	Lista nr. 2	Lista nr. 3	Lista nr. 4	Lista nr. 5	Lista nr. 6	Lista nr. 7	Lista nr. 8	Lista nr. 10	Lista nr. 11	Lista nr. 12
Obwód 1	48	37	1	226	106	189	69	64	4	94
„ 2	39	26	—	217	242	274	63	37	2	19
„ 3	46	27	3	276	190	164	85	78	17	5
„ 4	49	14	—	269	199	164	86	39	6	40
„ 5	66	18	—	420	155	141	88	24	4	—
„ 6	99	23	1	392	115	179	83	26	8	14
„ 7	68	28	1	380	126	133	50	31	32	10
„ 8	46	13	1	213	219	218	75	44	13	47
„ 9	65	30	—	417	145	149	91	34	23	8
„ 10	85	35	3	420	104	92	71	32	16	7
„ 11	121	42	—	404	109	138	104	34	17	—
„ 12	66	21	—	330	162	182	72	24	7	15
„ 13	62	16	—	200	129	202	70	31	13	14
„ 14	123	46	1	344	93	162	49	32	7	19
„ 15	78	23	—	301	118	149	59	40	7	4
„ 16	31	19	1	290	185	183	56	28	2	25
„ 17	40	21	—	357	187	124	70	29	—	11
„ 18	77	37	1	351	122	160	83	37	5	—
„ 19	40	19	1	263	135	244	74	12	5	6
„ 20	33	7	—	272	184	310	74	23	3	7
„ 21	38	21	—	266	196	208	107	34	6	11
„ 22	67	17	—	208	165	188	54	53	15	44
„ 23	121	155	11	290	148	106	138	43	22	2
„ 24	130	151	2	422	235	135	98	25	29	14
„ 25	51	33	—	226	60	64	48	23	12	1
„ 26	67	53	—	240	121	125	31	39	13	32
„ 27	65	41	—	346	149	131	47	43	10	18
„ 28	83	30	2	369	124	139	36	23	8	5
„ 29	42	16	—	277	184	102	45	12	5	9
„ 30	123	113	2	433	136	91	51	15	17	—
„ 31	75	84	2	323	94	143	64	3	4	—
„ 32	84	79	3	323	94	96	49	25	15	1
„ 33	107	103	—	399	87	131	57	23	5	—
„ 34	140	74	3	457	43	67	39	26	8	—
„ 35	140	160	8	382	95	152	75	41	32	—
„ 36	55	65	—	390	162	115	39	21	11	2
„ 37	118	62	—	396	113	105	40	11	2	—
„ 38	94	60	—	467	131	115	69	21	21	—
„ 39	141	63	—	355	156	114	61	45	9	1
„ 40	123	71	4	320	88	98	51	47	8	—
„ 41	115	51	1	363	68	109	50	20	17	—
„ 42	85	110	—	247	82	104	59	33	2	—
„ 43	87	19	46	96	88	44	24	15	—	—
„ 44	132	23	1	416	96	90	67	52	4	2
„ 45	147	45	18	335	115	97	72	28	3	—
„ 46	79	7	13	307	96	59	41	31	2	—
„ 47	80	112	2	280	75	132	62	22	—	—
„ 48	74	102	4	382	96	95	86	47	2	—
„ 49	79	11	—	213	104	132	91	69	4	2
„ 50	97	42	5	130	83	31	54	18	3	—
„ 51	119	68	17	104	129	33	286	54	13	—
„ 52	99	129	29	190	191	34	74	13	3	—
„ 53	99	146	15	335	106	37	65	—	3	—

Jugosławja podkreśla swój jednolity charakter narodowy.

Wiedeń, 4. 10 (Pat). Dzienniki donoszą z Białogrodu: Premjer generał Živkovicz już od dłuższego czasu starał się o nadanie swemu gabinetowi charakteru jednolicie jugosłowiańskiego. Wstąpienie do gabinetu ministra handlu Demetrovicza było pierwszym krokiem w tym kierunku. Minister Demetrovicz był bowiem zawsze reprezentantem ideologji jugosłowiańskiej wśród Chorwatów. Zmiana nazwy królestwa S. H. S. na królestwo jugosłowiańskie zmierza do podkreślenia jednolitego charakteru narodowego państwa jugosłowiańskiego. Słychać, że ze zmianą administracji kraju przedsięwzięte zostaną również wielkie zmiany personalne w rządzie.

Ojciec św. zawsze o Polsce pamięta.

Rzym, 7. 10. (PAT) Większość dzienników włoskich podaje dziś obszerne streszczenie wczorajszego przemówienia Papieża do pielgrzymki polskiej, opisując przytem dokładnie przebieg audjencji oraz niezwykłą serdeczność, jaka ją cechowała dzięki wspomnieniom, łączącym Papieża z Polską. Prasa podkreśla, że Ojciec św. zawsze o Polsce pamięta i głęboko ją miłuje, czego dowodem jest zarówno przemówienie Jego jak i przyjęcie, jakiego doznała pielgrzymka polska w Watykanie oraz nastrój, jaki tam panuje. W kołach prasowych i politycznych duże wrażenie zrobił zwłaszcza znamienny zwrot Papieża, gdy dając swe błogosławieństwo całemu krajowi, podkreślił, że daje je nie tylko drogiej i przez siebie ukochanej Polsce, ale i tym, którzy kierują jej losami, aby Polska była taką, jaką być powinna. Zrozumiano tu ogólnie, że słowa Piusa XI. odnoszą się do osoby p. Marszałka Piłsudskiego, dla którego, jak i w Rzymie wiadomo, Papież miał zawsze i ma nadal głęboką przyjaźń.

Maszyna piekielna na szynach

Opodal znajdowały się dalsze 2 maszyny piekielne.

Pociąg pasażerski, idący z Pirotu w stronę granicy bułgarskiej, najechał w odległości 2 klm. od Carybrodu na maszynę piekielną, położoną na szynach. Maszyna eksplodowała, uszkadzając nieznacznie lokomotywę, która mogła ruszyć w dalszą drogę. Władze zarządziły dochodzenia na miejscu, którego wynikiem było znalezienie w pewnej odległości od miejsca wypadku jakiegoś przedmiotu, owiniętego w części ubrania. Rano stwierdzono, że wewnątrz znajduje się druga maszyna piekielna. W czasie dochodzenia nastąpił wybuch trzeciej maszyny, zakopanej w piasku, przyczem dwóch żandarmów odniosło rany. Rzeczoznawcy ustalili, że wszystkie te maszyny podobne są do maszyn, użytych w czasie ostatniego zamachu w Koczane. Śledztwo wykryło ślady bandytów, wiodące do granicy bułgarskiej.

Nieudałe święto żydowskie.

Warszawa, 7. 10. (tel. wł.) Dzień wczorajszy był świętem żydowskiem. W południe komuniści żydowscy urządzili pochód z czerwonemi sztandarami o napisach hebrajskich, udając się w kierunku synagogi. Posterunkowy wezwał tłum do rozejścia się; gdy to nie poskutkowało, strzelił na postrach. Aresztowano 14 osób na ulicy Rymarskiej. Na placu Żelaznej Bramy usiłował przemawiać poseł komunistyczny Sypuła. Przed bóżnicami urządzono demonstracje.

Okradziono ambasadora francuskiego w Berlinie.

Berlin, 6. 10. (PAT) W tutejszej ambasadzie francuskiej, mieszczącej się na placu Paryskim, dokonano nader śmiałego włamania, przyczem łupem nieznanych sprawców padły kosztowności ambasadora francuskiego de Margueri wartości około 80.000 mk. O wypadku dano znać ambasadorowi natychmiast po jego przyjeździe do Berlina w celu uczestniczenia w pogrzebie ministra Stresemanna.

Sensacyjna samobójstwo kapitana Harleya.

Kapitan Harley, pod którego kierownictwem zatonął niedaleko Gdańska ub. jesieni okręt pasażerski „Baltara“, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w Londynie. Jak wiadomo towarzystwo okrętowe „United Baltic Corporation“ w Gdańsku uruchomiło pomiędzy Gdańskiem i portami bałtyckiemi, a Londynem luksusowy statek „Baltaria“ w miejsce zatopionego statku „Baltara“. Kapitan Harley popełnił samobójstwo w chwili, gdy odbywała się uroczystość poświęcenia nowego statku. Jedną z przyczyn samobójstwa kapitana Harley'a było to, że towarzystwa asekuracyjne nie ubezpieczają statków, prowadzonych przez kapitanów, których statek uległ katastrofie.

Drożyzna rośnie również w Gdańsku.

Koszta utrzymania w W. M. Gdańsku wzrosły w miesiącu wrześniu w porównaniu do miesiąca sierpnia rb. o 1,1%.

Osobliwy pacyfista.

Skandaliczny odczyt gen. Montgelasa w Gdańsku.

Polska Ajencja Telegraficzna donosi z Gdańska, że odbył się tam z inicjatywy związku przyjaciół Ligi Narodów odczyt rzekomego pacyfisty niemieckiego generała hr. Montgelasa pod tytułem „Podstawy prawdziwego pokoju“. Gen. Montgelas w referacie swym napadał na wytworzone przez traktat wersalski stosunki prawno - polityczne i domagał się zjednoczenia wszystkich Niemiec, pod czem rozumiał przyłączenie Austrji do Niemiec i powrót Gdańska oraz innych obszarów, utraconych przez Niemcy po wojnie — do Rzeszy niemieckiej. Wywody te w ustach rzekomego pacyfisty były charakterystyczne dla jego działalności. Charakterystycznem jest również to, że na tego rodzaju referat, skierowany także bardzo ostro przeciw Lidze Narodów, gdański związek przyjaciół Ligi Narodów udzielił swej firmy. Generał Montgelas w wykładzie swoim zatrzymał się długo **przy 14-tu punktach Wilsona,** które zdaniem jego zostały wręcz przekręcone, a przyczyną tego była nieznajomość stosunków europejskich po stronie przedstawicieli amerykańskich oraz niedostateczny opór Anglji przeciwko planowanej hegemonji ze strony Francji. Główną przeszkodą do pokoju generał Montgelas widzi we Francji, która od czasów kardynała Richelieu zawsze dążyła i dąży **do osłabienia Niemiec.** W dalszym ciągu generał Montgelas krytykował w sposób najbardziej ostry działalność Ligi Narodów, która jego zdaniem dotąd nic nie uczyniła dla pokoju i dla sprawy rozbrojenia. W szczególności generał Montgelas omawiał artykuły 8, 10 i 19-ty paktu Ligi Narodów. Art. 8 i 10, traktujące o rozbrojeniu nie znalazły dotąd wogóle zastosowania. Tak samo nie uwzględniono zdaniem mówcy w zupełności **art. 19 paktu**, mówiącego o zmianie niemożliwych do utrzymania traktatów.

Na odczycie obecni byli wszyscy niemal senatorowie W. M. Gdańska z prezydentem senatu dr. Sahmem na czele oraz cały personel generalnego konsulatu Rzeszy niemieckiej.

* * *

Wywody generała hr. Maksymiljana Montgelasa (P. A. T. pisze ustawicznie Mondgales, bo nie posiada źródłowych dzieł informacyjnych!) nie są dla nas niespodzianką. Oswoiliśmy się już z tem, że większa część pacyfistów niemieckich nie zasługuje na to miano, gdyż uprawia zupełnie wyraźnie zachłanną politykę nacjonalistyczną. Tak samo jak niemieccy socjaliści nie są podobni do naszych, będących raczej międzynarodowcami aniżeli Polakami, t. zw. pacyfiści niemieccy — z nielicznemi wyjątkami — są zwolennikami pokoju takiego tylko, któryby pozostawił ich rodakom, tj. Niemcom, wolną rękę przy zaspakajaniu swoich zaborczych zapędów. Zarówno Breitscheid, rzekomy szermierz idei zbratania narodów, jak i laureat Nobla Quidde i eks-generał hr. Moutgelas nadużywają nimbu pokojowości, jaki ich otacza, i wygłaszają mowy zwrócone przeciw traktatowi wersalskiemu oraz fałszywie tłumaczą statut Ligi Narodów. **(js.)**

Mussolini chce być konstytucjonalistą.



— Dobrze robicie, duce, że odkładacie nareszcie tę przepoconą koszulę.

Administracja miasta Berlina poważnie szwankuje.

Na marginesie afery braci Sklarków.

Sensacyjna afera braci Sklarków jest czytelnikom naszym znana z obszernych depesz, jakie w tej sprawie zamieściliśmy w ostatnich numerach naszego pisma. Chodzi tu o oszustwo, czy też lekkomyślność ze strony kilku kupców, którzy umieli tak nadużywać kredytów udzielanych im pochopnie przez berliński bank komunalny, że obecnie, po złożeniu zeznań przez prokurentów zainteresowanej firmy, oraz aresztowaniu właścicieli przedsiębiorstwa, okazało się, że miasto Berlin poniosło miljonowe szkody.

Szczegóły całej sprawy nie są jeszcze zupełnie jasne. Każdy dzień przedstawia rolę, jaką odgrywali aresztowani obecnie kupcy oraz dyrektorzy banku, w innem świetle, dając Berlińczykom dużo tematu do dyskusyj, oraz utyskiwań na niedomagania w administracji miasta. Rozumie się, że zarząd miejski narażony jest na wielką kompromitację, to też magistrat stara się wszelkiemi siłami sprawę zatuszować i zawrzeć z braćmi Sklarkami ugodę, aby przynajmniej w dłuższym okresie czasu powetować swoje straty. Pozatem stoi Berlin w przededniu wyborów do Rady Miejskiej, które odbędą się jeszcze w bieżącym roku — a afera Sklarków będzie niewątpliwie wodą na młyn tych wszystkich, którzy są obecnym rządom niechętni.

Jak się okazuje, głównymi winowajcami nie są obok — aresztowanych kupców — dyrektorzy banku komunalnego, ale jest nim fatalny ustrój miasta, sięgający jeszcze czasów barona von Steina, t. j. pierwszej połowy ub. stulecia. Mimo, że od tej pory miasto rozrosło się do olbrzymich rozmiarów, ustrój jego nie został gruntownie zrefarmowany, ale tylko łatany w miarę potrzeby przez dodanie różnych urzędów, podurzędów i referatów, których kompetencje nie zostały jasno sformułowane i często z sobą kolidują. Trzeba uwzględnić, że ludność miasta, obejmującego obszar zaledwie kilkudziesięciu (dokładnie 63,4) kilometrów kwadratowych, wynosi 4 miljony 300 tysięcy (Litwa liczy 2 milj. 100 tys. ludzi na obszarze prawie 59.000 kilometrów kwadr.!) Nic więc dziwnego, że apart administracyjny takiego „państwa“, którego budżet naturalnie sięga zawrotnych liczb, jest bardzo duży. Samych burmistrzów i nadburmistrzów jest 42. Do tego dochodzą niezliczeni radcowie, referenci i delegaci. A ta cała falanga urzędników zorganizowan jest według metod przedpotopowych! Wobec tego bracia Maksymiljan, Leon i Wilhelm Sklarkowie zupełnie łatwo zdołali wywieść w pole poszczególnych dygnitarzy miejskich, gdyż z nich jeden o działalności drugiego nic nie wie, i w źle pojętej ambicji wiedzieć nie chce.

Bracia Sklarkowie posiadali monopol na dostarczanie ubrań, płaszczy, koców i t. d., przyczem miasto, które nie umiało prowadzić należycie własnego przedsiębiorstwa, było zobowiązane do poczynania zamówień na conajmniej 50 tys. mk. mies., aby pokryć ¼-miljonowe

Dr. Antoni Marczyński. 61

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

Za to teraz nadarzyła się gratka. Węch i słuch zapewniły go, że więcej nieprzyjaciół niema w pobliżu, zaś piekący ból w lewem, tylnem udzie przypomniał, iż swoją ranę otrzymał w jakiś tajemniczy sposób z rąk istot całkiem podobnych, całkiem takich samych, jak te dwie tutaj, stojące nieruchomo jakby w ziemię wrosły. Zwłaszcza wyższa, ubrana w coś przeklęcie różowego wyglądała na winowajczynię, na sprawczynię cierpiek, jakie dręczyły „solitera“ od dni trzech...

— Baczność! Będzie atakował, — wyszeptała Anielka, podnosząc powoli, nieznacznie swoją broń do oka. Musimy strzelać.

— Wal pierwsza. Jak spudłujesz, poprawię.

Głos drżał rudowłosej, lecz brawurowała w dalszym ciągu. Aby nie zasłaniać widoku towarzyszce, zeszła ze ścieżki i szybko przygotowała swój karabin do strzału.

Palec miała na cynglu, lecz czekała jeszcze; łudziła się, że bawół stropiony ich dzielnem zatrzymaniem się i postawą zrezygnuje z napaści.

— Wal-że!

— Mag, milcz, błagam!.. Może on odejdzie.

Jakoż potężny byk pokręcił się w miejscu jak gdyby niezdecydowanie, ale był to manewr tylko. Obliczywszy wzrokiem odległość, parsknął donośnie, zniżył łeb ku ziemi i runął do ataku jak burza.

— Pal!

Padł strzał. Bawół ukląkł, zarył pyskiem w ziemię, aż się zakurzyło, lecz błyskawicznie zerwał się na nogi.

— Jezus. Marja!

Okrzyk Anielki nie przebrzmiał jeszcze, kiedy rozległ się huk drugiego wystrzału.

— Chybiłam... Uciekaj! — wrzasła Mag, wpadając na ścieżkę z takim impetem, że wytrąciła towarzyszce karabin z drżących rąk.

Biegły na wyścigi ku zboczu zbawczego pagórka. Nie biegły, lecz pędziły, leciały jak na skrzydłach, chłostane biczem śmiertelnej trwogi; ścigane przez szalony tętent, przez oddech głośny, świszczący...

Jeszcze dwadzieścia kroków...

Jeszcze piętnaście.

Dziesięć!

Coś potrąciło Anielkę w biegu. Upadając na bok w gęstą trawę, ujrzała na mgnienie oka krótkie, lekko zakrzywione rogi, potworny łeb, schylony bardzo nisko, rozdęte, parskające chrapy zalane krwią obficie, potem profil łba, bok olbrzymiego cielska, sekundę później tylne nogi, zad, ogon zadarty pionowo a wysoko ponad nim ...Mag, rozkraczoną nienaturalnie z rozwianym włosem, z rękami rozkrzyżowanemi jak u linoskoczki, balansującej na linie rozpiętej hen, pod kopułą cyrku. I jeszcze jedno spostrzegła: rudowłosa nie wypuściła z dłoni karabinu.

Potem wszystko stało się piekielnym chaosem, z którego Anielka nie zdołała nigdy wyłowić wspomnień z poszczególnych momentów. Przedzierała się przez gęstwę traw na czworakach, na kolanach, okrążyła wylot ścieżki, dopadła podnóży pagórka, darła się na jego strome zbocze, zjeżdżała na brzuchu, znów się darła pod górę, aż objęła oburącz pień pierwszego drzewa; w rozpaczliwym podskoku dosięgła najniższego konara, wciągnęła się, usiadła na nim okrakiem i nieprzytomna ze strachu, wyczerpana tymi wysiłkami, oparła się plecyma o wyższą część pnia. Z wysokości swej bezpiecznej kryjówki rzuciła mętne spojrzenie wdół, gdzie rozżarta bestja pastwiła się ohydnie nad zwłokami Mag. Zniekształcone ciało rudowłosej opasywało raz po razu potężny łuk w powietrzu, spadało na ziemię do stóp zwycięzcy, nieraz wprost na jego rogi i znów wylatywało wgórę jak wystrzelone z katapulty, powiewając łuną czerwonych włosów.

Tylko jeden taki potworny wzlot ujrzała Anielka, lecz widok ten wstrząsnął nią do tego stopnia, że osunęła się zemdlona.

Kiedy odzyskała przytomność, była czarna noc. Skrył się gdzieś „Krzyż Południa“, a cudne niebo afrykańskie, na którem gwiazdy świecą jaśniej i piękniej niż w Europie, przysłoniły zwały chmur.

— Gdzie ja jestem? — wyszeptała zdziwiona, poprawiając się w swej niewygodnej pozycji. Coś ją krępowało, naciskało piersi, ramiona, coś łechtało po karku, a nogi były jakby zdrętwiałe. Nie prędko zrozumiała, że znajduje się na drzewie, że zasnęła tu, czy omdlała, lecz gałęzie rozłożystej korony uchroniły ją od upadku.

— Gdzie Mag? — brzmiało drugie pytanie.

Przypomniała już sobie, że wraz z rudowłosą uciekła zeszłej nocy z obozu Ironfielda, że szły razem prawie dobę, z małemi tylko odpoczynkami, że słyszały huk wystrzału, którym Fred pozbawił się życia, że po drodze spotkały groby trzech towarzyszek, lecz potem nić wspomnień się rwała, jakby na tem był koniec. Nie! Jeszcze coś stało się, zanim słońce zaszło, zanim parna noc ukołysała do snu spragnioną deszczu ziemię. Ale co?

Złe przeczucia ścisnęły serce Anielki.

— Tak, tak, wydarzyło się coś strasznego, — wyszeptała, a potem, przerażona swą samotnością, zakrzykła co tchu w piersiach: — Mag!

Odpowiedział jej z ciemności gniewny pomruk i dziwnie niemiły chrzęst.

Ścierpła z przestrachu i równocześnie oślepiająca błyskawica wspomnień rozjaśniła mroki chaosu jaki panował w jej myślach po przebudzeniu się ze snu, czy z długotrwałego omdlenia.

— Mag zginęła!

Znowu zadygotała od trwogi, bo wydało jej się nagle, że to nie ona wypowiedziała te dwa słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

manko (niedobór), jakie przez „nieuwagę“ („Vossische Zeitung“ nazywa to fałszerstwem ze strony magistratu!) zaszło na niekorzyść Sklarków. Umowę, wyłączającą innych dostawców, podpisał radca Gaebel bez wiedzy... magistratu.

Oto jakie rzeczy zajść mogą nawet w państwie porządku, jakiem się mienią Niemcy, jeśli miasto, mimo wydawania miljonów na cele nawskróś nowoczesne (radjostacje, wystawy propagandowe itd.) nie umie pozbyć się bałaganu we własnej administracji i nie umie przeprowadzić gruntownej reformy. (js.)

Recepty z... baraniej skóry.

W Anglji też kwitną zabobony, wróżbiarstwo i przesądy.

Londyn, w październiku.

W Anglji, na prowincji, wróżbici cieszą się wielkiem wzięciem. Walja, jedna z najbogatszych prowincyj półwyspu, ma naprzykład swego... wróżbitę oficjalnego, nieomal jak ongiś posiadały Delfy swą wróżkę pytyjską.

W niewielkim domu w wiosce Plenlymcone, tonącym w zieleni i kwiatach, mieszka „wróżbita Yanto“, do którego codziennie przybywają setki walijczyków, proszących go nietylko o radę, w sprawach tak prostych, jak odwrócenie choroby bydła, lub... „odczarowanie“ krowy, która nagle przestała dawać mleko, — ale ubiegających się również o protekcję możnego „wróżbity“ w pokierowaniu losem nowonarodzonych obywateli imperjum brytyjskiego, lub przywrócenia miłości jakiejś nieco lekkomyślnej żony... Na pięknej i rozległej łączce, przed siedzibą wróżbity, rozkłada się malowniczy tabor pielgrzymów, gdzie znowu kwitnie handel wszelakiemi amuletami szczęścia, „niezawodnemi“ napojami miłosnemi i innemi eliksirami młodości.

Z wróżbitą „Yanto“ rywalizuje James Morris z Quimblen, znany szeroko w całej Anglji jako „Jamsi-zaklinacz“. Jest to stosunkowo dość wykształcony człowiek, w starszym wieku, który połączył swe właściwości „czarodziejskie“ z leczeniem chorych przy pomocy homeopatji (coś à la nasz polski Wojnowski w Warszawie).

Oto na czem polega niezawodna recepta na chorobę bydła, która stanowiła niemałą troskę mieszkańców pewnej małej wioski.

Na skrawku baraniej skóry „Jamsie“ wypisał... krwią, utoczoną z jakiejś małej żaby, kilka znaków kabalistycznych i polecił słuchającym go z nabożeństwem wieśniakom wygotować ową skórę w... świeżem piwie.

Za ten „niezawodny“ środek zapłacono „Jamsie“ aż... 5 funtów, uzbieranych przez całą wioskę.

Wśród mieszkańców Walji rozpowszechnioną jest również wiara w... przybieranie przez ludzi za życia, postaci różnych zwierząt, czyli, mówiąc po naszemu, kwitnie tam wiara w wilkołactwo. Na tem tle krąży niezliczona ilość wszelakich opowieści, z których każda znajduje chętny posłuch i wiele „poważnych“ komentarzy.

Bardzo popularną jest w tej chwili fantastyczna opowieść pewnego farmera z Langwood, któremu nie dawała spokoju jakaś stara panna, mieszkająca w jego sąsiedztwie, a zaglądająca całemi dniami w okna swoich sąsiadów.

Pewnego razu, gdy wyszedł za wioskę, zobaczył, iż biegnie za nim... stara i obrzydliwa kotka. Chcąc się uwolnić od jej widoku, strzelił do niej z dubeltówki i zranił ją w nogę. Kiedy wrócił do domu, dowiedział się, że stara panna wypadła z okna i... złamała nogę. Ten zbieg okoliczności wystarczył, aby wnet zrodziła się legenda o starej pannie, zamieniającej się dowolnie w... kotkę i, — aby biedną starą pannę obiegały setki ciekawych walijczyków, z których oczywiście każdy miał w swojem życiu podobną przygodę... A wszystko to odbywa się zaledwie o 100 kilometrów od Londynu, wielkieg centrum kultury nowoczesnej i w miejscowości, która... od trzydziestu lat obiera swym przedstawicielem do parlamentu... „starego czarownika“ Lloyd George'a.

W 150-tą rocznicę zgonu Kazimierza Pułaskiego.

W dniu 11 bm. obchodzona będzie uroczyście w Polsce i Ameryce 150-ta rocznica bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych — Kazimierza Pułaskiego. Kongres amerykański uchwalił obchodzić dzień ten jako święto narodowe z bardzo uroczystym programem. Protektorat nad świętem objął Prezydent Hoover.

W Polsce Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło uroczyste obchody w szkołach z odczytami o Pułaskim. Dzień 11 bm. będzie wolny od nauki.

W miastach wojewódzkich odbędą się nabożeństwa, odczyty publiczne oraz w szkołach i na wszelkich kursach defilady wojskowe, akademje i przedstawienia teatralne. Również we wszystkich formacjach wojskowych urządzone będą pogadanki dla żołnierzy o bohaterze Polski i Ameryki z okresu ich walk o niepodległość.

Ścisły program uroczystości opracowują specjalne komitety wojewódzkie i powiatowe w poszczególnych miastach, które też w dniach najbliższych podadzą go do wiadomości społeczeństwa za pośrednictwem prasy.

Togi i birety dla adwokatów.

Dnia 30 ub. m. minister Car wydał zarządzenie w sprawie używania togi i biretu przez adwokatów.

Zarządzenie to postanawia, że togi i birety pod względem materjału i kroju mają odpowiadać strojowi urzędowemu sędziów i prokuratorów, przyczem kołnierz i mankiety togi adwokackiej, tudzież biret mają mieć wyszycie z jasnofioletowego aksamitu. Żabot togi ma być z czarnego jedwabiu z lamówką u dołu z jedwabiu fioletowego. Noszenie togi i biretu obowiązywać będzie adwokatów przy wykonywaniu zawodu na rozprawach przed sądem najwyższym, sądami apelacyjnemi i okręgowemi.

Adwokaci będą wkładać na głowę biret tylko podczas wygłaszania mowy obrończej. Członkom naczelnej rady adwokackiej, tudzież członkom rad, izb i wydziałów adwokackich służy prawo używania togi i biretu na posiedzeniach publicznych z udziałem osób postronnych.

Termin wprowadzenia oficjalnego stroju adwokackiego nie został jeszcze ustalony.

List do Henia.

Pytasz jak żyję?..,
O tem możnaby pisać poematy
Gorzkiej ironji zaprawione jadem...
Żyję, to prawda, lecz zawsze na raty,
Weksle i długi, idą moim śladem...

Ni się w hulanek odmęcie nie grążę,
Wymagań dziennie mam za złotych cztery,
A jednak końca z końcem nie powiążę,
Mam drobnych zgryzot do ciężkiej cholery!

Lecz — jak dotychczas — nie ugiąłem karku
Zawsze nadzieja idzie z troską w parze,
W moim kramiku na życia jarmarku
Niejedną perlę przechodniom pokażę.

I pieśń niejedną serce me wyśpiewa
Bo chwałą Pana moich strof kolędy,
Nie zgasła we mnie jasnych gwiazd ulewa,
Jestem na ziemi i w niebie i wszędy.

Nie sztuka tworzyć, kiedy w aksamicie,
W puchach dostatku los się do nas chyli...

Lecz zęby zaciąć i tak iść przez życie,
Póki się upiór jego nie przesili,.

I tam budować pałace dla ducha,
Gdzie mgły, pioruny i ciemne poddasz —
Wtedy się zbroja zahartuje krucha,
Gdy los za bary chwycą dłonie nasze...

Pomorze, we wrześniu 1929.

M. Szurło-Gorzelak.

Wiadomości z kraju.

KRAKÓW. Strajk pracowników introligatorskich. Cech introligatorów komunikuje, że wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł strajk pracowników introligatorskich. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Komunikat zaznacza, iż ostatnią podwyżkę otrzymali pomocnicy introligatorscy w dniu 1 grudnia r. ub. w wysokości od 10—20%. Strajk potrwa prawdopodobnie kilka dni.

KATOWICE. Włamanie do biura P. K. U. w Katowicach. W nocy z 1 na 2 bm. dokonano włamania do biura P. K. U. przy ul. Francuskiej. Sprawcy zabrali książeczki wojskowe oficerów i szeregowych rezerwy. Gdy włamywacze w liczbie dwóch wyszli z budynku P. K. U., posterunkowy policji, zawiadomiony przez mieszkańca tego domu o włamaniu zdołał przytrzymać jednego z nich, ten jednak stawił opór wobec czego funkcjonarjusz policji użył najpierw broni siecznej, a gdy to nie pomogło wystrzelił z pistoletu na alarm, na skutek czego nadbiegł inny posterunkowy. Gdy włamywacz rzucił się na przybyłego, posterunkowy strzelił, raniąc go w szyję, co spowodowało natychmiastową śmierć. Stwierdzono, że zabitym jest 30-letni Wilhelm Skutnik notoryczny włamywacz i włóczęga. Znaleziono przy nim sześć książeczek oficerów rezerwy.

LUBLIN. Krwawe wesele. Mieszkańcy wsi Budzyn pow. janowskiego Andrzej Iracki, Jan Frączak i Tomasz Wójcik podchmieliwszy sobie na weselu, wyszli dla ochłodzenia się na powietrze przed izbę i zauważyli tam dwóch ułanów 24 pułku, Jana Czuszulkę i Stanisława Ryczkę, przysłuchujących się muzyce. Pijani napadli na nich i poranili ich nożami, tak, że w stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

LWÓW. Sensacyjna rozprawa przed sądem wojskowym. W najbliższym czasie rozpocznie się przed sądem wojskowym rozprawa w sprawie głośnej swego czasu afery poborowej. Na ławie oskarżonych zasiądzie mjr. Urbanowicz, który roku ubiegłego aresztowany został pod zarzutem bezprawnego zwalniania poborowych ze służby wojskowej. Prócz niego zasiądzie na ławie oskarżonych cały szereg jego towarzyszy. Rozprawa potrwa około tygodnia. Powołano wielu świadków, oraz kilku rzeczoznawców wojskowych.

Z Gdańska.

Z pobytu dziennikarzy włoskich w Gdańsku.

Do Gdańska przybyła z Gdyni wycieczka ośmiu dziennikarzy, reprezentujących najpoważniejsze pisma włoskie, prowadzona przez p. Bojarskiego z ramienia M. S. Z. Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciel komisarjatu generalnego Rzplitej oraz przedstawiciel Syndykatu Dziennikarzy Gdańskich. Po złożeniu wizyt goście włoscy zwiedzili miasto, poczem podejmowani byli przez hr. Gravinę. Po południu zwiedzili port gdański i udali się do p. ministra Strassburgera, który podejmował ich herbatą. Wieczorem dziennikarze włoscy byli gośćmi Syndykatu Dziennikarzy Gdańskich w Sopocie, poczem odjechali w dalszą drogę do Warszawy.

Tydzień wszechniemiecki w Gdańsku.

W Gdańsku otworzono w auli politechniki 9-ty tydzień wszechniemiecki. Wśród uczestników znajdowali się również przedstawiciele prasy z Prus Wschodnich, Pomorza i pogranicza Prus Zachodnich. Tydzień odbywa się pod hasłem „ochrony“ granic Rzeszy niemieckiej. Tydzień otworzył w Gdańsku senator dr. Strunck, przewodniczący niemieckiego Heimatsbundu w Gdańsku, wygłaszając przemówienie nacechowane momentami hakastycznemi.

Z Litwy.

Plany Waldemarasa.

Jak się okazuje, Waldemaras projektował oddanie pod sąd 270 osób, z których wielu groziło nawet rozstrzelanie. Wśród nich znajduje się **kilkunastu księży chrześcijańskiej demokracji,** 30 studentów, kilkunastu nauczycieli, adwokatów, lekarzy, oraz kilku pułkowników.

Wyrok Trybunału Najwyższego.

W tych dniach Trybunał Najwyższy rozważał skargę kasacyjną 24 osób, które sąd wojenny w Taurogach skazał na różne terminy ciężkiego więzienia, za udział w zamachu zbrojnym we wrześniu 1927 r. Trybunał najwyższy skargę kasacyjną odrzucił, zatwierdzając wyrok sądu wojennego.

Sezon zakupu towarów zimowych w Łodzi niezadowalający.

Sprzedaje się towar tylko solidniejszym kupcom.

Według informacji, nadesłanych nam z kół przemysłowych, pewne ożywienie produkcji w przemyśle łódzkim, które dało się zauważyć w ostatnich tygodniach, zwłaszcza w branży bawełnianej, zaczyna się znowu cofać. M. in. np. **Manufaktura Widzewska pracuje znowu tylko 3 dni.** Ta wstrzemięźliwość produkcji tłumaczy się widokami na zbyt, — mimo rozpoczęcia sezonu zakupów towaru zimowego, który nie zapowiada się świetnie, jakkolwiek przynosi pewne ożywienie. Ostatnio stwierdzić można ponowną ogólną poprawę wypłacalności spowodowaną m. in. **redukcją produkcji,** a tem samem obrotu i zasadą przyjętą przez przemysłowców sprzedaży towarów przeważnie tylko solidniejszym kupcom. Ta poprawa wypłacalności znajdzie swój wyraz oczywiście dopiero w statystyce miesięcy przedwiosennych i wiosennych. Ogromna większość obrotów dokonuje się w dalszym ciągu na **weksle 6—8 miesięczne.** Kupcy niejednokrotnie oferują zapłatę w gotówce, ale żądają przytem 16 do 20% skonta, na co solidny przemysł absolutnie nie chce się zgodzić.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WĄGROWIEC. Jarmark na konie, bydło i kramny odbędzie się w Wągrowcu w środę, dnia 9 bm.

Szubin.

Zawody jesienne „Sokoła“. Staraniem zarządu z prezesem p. K. Dypczyńskim na czele odbyły się w ub. niedzielę przy pięknej pogodzie zawody jesienne miejscowego „Sokoła“. Uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem mszy żałobnej, odprawionej rano o godz. 9 w kościele parafjalnym, z okazji rocznicy śmierci ś. p. patrona księdza radcy Sołtysińskiego. Zawody rozpoczęły się ściśle według programu, o godz. 2 po poł. Stanęła do zawodów spora liczba zawodników. Wynik zawodów jest następujący: **pięciobój:** 1. nagrodę Klajbor, 2. Krysiak, 3. Budziak. **Skok o tyczce:** 1. Klajbor, 2. Męty, 3. Budziak Michał. **Trójskok:** 1 Klajbor, 2. Krysiak, 3. Konieczny. **Rzut dyskiem:** 1. Klajbor, 2. Krysiak, 3. Leśko. **Pchnięcie kulą:** 1. Klajbor, 2. Leśko, 3. Konieczny. **Bieg 400 mtr.:** 1. Leśko, 2. Oparka, 3. Konieczny. **Bieg 800 mtr.** 1. Budziak Michał, 2. Wolski, 3. Budziak. **Bieg 3.000 mtr.:** 1. Budziak Michał, 2. Wolski, 3 Press Roman. Zawody odbyły się sprężyście pod kierownictwem miejsc. naczelnika p. W. Wołkowa. Sędziowali pp.: sierżant Słowiński i Bartoszek. Okręg był reprezentowany przez zastępcę naczelnika okręg. p. Jabłońskiego. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra Stow. Młodzieży Polsk. w Szubinie. Wydanie nagród zwycięscom nastąpi na jednem z najbliższych posiedzeń „Sokoła“. Miejscowemu obywatelstwu należy się szczere uznanie za poparcie materjalne uroczystości. Wieczorem odbyła się w sali Damu Polskiego zabawa taneczna.

Baczność, inwalidzi wojenni! Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12,30 w Domu Polskim w Szubinie. Na porządku obrad ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. — Zarząd.

Zebranie miesięczne Tow. śpiewu „Halka“ odbyło się w ub. wtorek, w hotelu Centralnym. Obradom przewodniczył prezes p. F. Synoracki, sekretarzowała p. M. Walkowska. Tematem obrad była kwestja reorganizacji lekcyj śpiewu i sprawa urządzenia koncertu jesiennego, który zarząd projektuje na pierwszą połowę listopada.

Uroczystość 10-lecia Stow. Młodzieży Polskiej. Miejscowe Stow. Młodzieży Polskiej obchodzi w niedzielę, dnia 13 bm. pod protektoratem ks. proboszcza Zielińskiego, uroczystość 10-lecia swego istnienia. Program: godz. 6 pobudka, od 6,30 do 10-ej przyjmowanie gości na dworcu, o 10-tej zbiórka wszystkich towarzystw, przybyłych gości oraz delegacyj przed hotelem Centralnym, poczem o godz. 10,15 wymarsz do kościoła. Godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo. Godz. 12 uroczystościowe zebranie, 13,15: wspólny obiad, poczem wspólna fotografja. Godz. 14,15: wymarsz na boisko miejskie, od 2,30 do 6-ej wieczorem zawody sportowe. Po skończonych zawodach powrót do hotelu Centralnego i rozdanie nagród. Godz. 19,30: przedstawienie amatorskie w hotelu Centralnym.

Nakło.

Zebranie Tow. Przemysłowego odbędzie się w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Dąbrowskiego. Obowiązkiem każdego członka jest przybyć punktualnie. Goście mile widziani. — Zarząd.

Upolowali konia zmiast dzika. Kilku tutejszych myśliwych wybrało się w ub. tygodniu na polowanie na dziki do lasu w Studzienkach. Z powodu ciemności nocnych nie zauważyli pasących się koni, które nadejściem „panów myśliwych“ wystraszone, zaczęły uciekać. Myśliwi sądząc, że to dziki, poczęli strzelać, zabijając jednego konia.

Trzymiesięczne kursa zwodowe. Przy żeńskiej szkole zawodowej w Nakle otwiera dyrekcja szkoły z dniem 1 listopada br. specjalne kursy wieczorne: 1) gospodarczy, 2) krawiecki i bieliźniany, 3) robótek ręcznych. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 8—10 rano. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od 5—8 wieczorem. Opłata 10 zł miesięcznie. Szkoła przyjmuje również jeszcze zapisy do dziennej szkoły zawodowej.

Rogoźno.

Odznaczeni na P. W. K. Nasze miasto było dość licznie reprezentowane na P. W. K., czego dowodem zdobyte odznaczenia. Mały srebrny medal otrzymało Tow. Akc. „Młynotwórnia“ za wystawiane maszyny młyńskie; wielki srebrny medal zegarmistrz p. Augustyn Meller; mały srebrny medal wytwórnia powrozów p. Kośnickiego; medal bronzowy fabryka kotłów p. W. Schütza i list pochwalny wytwórnia taczek ręcznych p. W. Knapińskiego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 11 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 20-tej (8-ej wiecz.) „Proboszcz wśród bogaczy“, przedstawienie z okazji L. O. P. P.

Walne zebranie Rodziny Wojskowej. Zarząd Rodziny Wojskowej, Koło Toruń zawiadamia, że w piątek, dnia 18 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w salach Kasyna Garnizonowego, ul. Żeglarska, nadzwyczajne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) uzupełniające wybory do zarządu, 2) wybór przewodniczącej, wiceprzewodniczącej i intendentki. Sekretarka Jadwiga de Latour.

Kasa Banku Polskiego. Bank Polski, oddział w Toruniu zawiadamia, że począwszy od poniedziałku 7 bm. kasy Oddziału będą czynne codziennie: od godz. 8,30 rano do godz. 13,30, natomiast w soboty od godz. 8,30 rano tylko do godz. 12-ej.

Bieg kolarski W. Kl. Sport. „Gryf“. Dnia 13 bm. odbędzie się V-ty doroczny bieg okrężny kolarski W. K. S. „Gryf“, na trasie Toruń - Chełmża - Kowalewo - Toruń. Niestowarzyszeni kolarze mogą zdobyć tylko nagrody indywidualne, stowarzyszeni nagrody indywidualne i drużynowe (trójka patrol). Drużynę stanowią trzej kolarze (patrol), którzy są imiennie zgłoszeni jako trójka do zawodów. Zgłoszenia przyjmują do dnia 11 bm. godz. 12 sekretarjat klubu (Kadra 8 Baonu Sanit. Toruń) i F-ma Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe dawn. Dietrych i Syn przy kasie, Toruń ul. Szeroka. Wpisowe od zawodnika 2 złote, członkowie W. K. S. „Gryfu“ 1 zł. Ubiór zawodników i sprzęt dowolny. Zbiórka zawodników dnia 13 bm. o godz. 11 Toruń, Plac Teatralny. Start punktualnie o godz. 12.

Święto pułkowe. Dnia 12 bm. 8 pułk artylerji ciężkiej w Toruniu obchodzi swą uroczystość „święta pułkowego“, według poniższego programu: Dnia 11 bm.: godz. 9-ta nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy pułku, w kościele garnizonowym; godz. 17: uroczysty capstrzyk po ulicach miasta; godz. 20,30: apel na dziedzińcu koszarowym. Dnia 12 bm.: godz. 7: uroczysta pobudka; godz. 10: msza św. polowa na dziedzińcu koszarowym; godz. 10,30: wręczenie odznaki pułkowej; godz. 11: defilada; godz. 11,30: śniadanie w kasynie ofic. pułku; godz. 12,30: obiad żołnierski w koszarach; godz. 14: zawody konne na dziedzińcu koszarowym; godz. 16,30: rozdanie nagród: godz. 17: kino dla szeregow. pułku; godz. 20: teatr dla szeregowych pułku; godz. 21: zabawa taneczna podoficerska w kasynie podofic. pułku. Dnia 13 bm. o godz. 21 wieczorek taneczny w kas. ofic. pułku.

W związku z zatwierdzeniem przez Pana Ministra Spraw Wojsk. Dz. Rozk. nr. 29/29 odznaki pułkowej i wręczeniem takowej w dniu święta pułkowego wyjaśniam, że prawo do takowej posiadają oficerowie i podoficerowie 8 p. a. c. po przebyciu przynajmniej 2 lat w pułku oraz ci oficerowie rezerwy, którzy byli oficerami służby czynnej w 8 p. a. c. Podchor. rez. i szereg. — po przebyciu okresu obowiązkowej służby wojskowej. Dla orjentacji, ceny odznak wynoszą: srebrna 25 zł, zwykła 3 zł. Zgłoszenia dla otrzymania odznaki pułkowej i legitymacji należy kierować do adjutanta 8 p. a. c. z jednoczesnem przesłaniem sumy wyżej podanej.

Usiłowane włamanie do pałacu Czarlińskiego. Dnia 30 ub. m. niepoznani sprawcy usiłowali zakraść się do pałacu Czarlińskiego w Brąchnowie pow. Toruń, którzy jednakże zostali przez stróżów nocnych spłoszeni, oddając przytem 2 strzały rewolwerowe.

Przytrzymanie handlarzy żywym towarem. Dnia 3 bm. przytrzymani zostali na dworcu Toruń-Przedmieście Birkenfeld Mordko Józef, zam. w Piątku pow. Łęczyca i Zuraw Fajga, zamieszkała również w Piątku pow. Łęczyca. Birkenfeld podejrzany jest o to, że usiłował wywieźć Zuraw Fajgę do Gdańska. Przy przytrzymanym znaleziono kilkanaście fotografij młodych kobiet.

Czyżby morderstwo? Dnia 3 bm. zgłosił konduktor pociągu warszawskiego na posterunku Dworzec Przedmieście, że na stacji w Aleksandrowie zauważył dwóch osobników wsiadających do przedziału III. klasy. Gdy na stacji Otłoczyn wszedł do przedziału celem skontrolowania biletów, zastał przedział próżny, na podłodze zaś ślady krwi, które ktoś najwidoczniej usiłował zatrzeć nogą. Krwią również zawalone były stopnie z drugiej strony wagonu. Sprawę tę dotychczas nie zdołano wyjaśnić. Dochodzenia w toku.

Czyj rower? W lasku miejskim znaleziono obok ul. św. Jerzego rower, który znajduje się na posterunku P. P. Bydgoskie Przedmieście.

Zderzenie samochodu z motocyklem. Dnia 2. bm. na ul. Grudziądzkiej róg Szosy Chełm. zderzyła się autodorożka nr. 11 kierowana przez szofera Lewandowskiego Władysława, zam. ul. Łazienna 22, z motocyklem kierowanym przez Jarockiego Ludwika, zam. ul. Gruwaldzka 8, skutkiem czego Jarocki i jadący z nim Świtek Ludwik zam. ul. Słowackiego 43, odnieśli okaleczenia i odstawieni zostali do lecznicy miejskiej, skąd po opatrunku zwolnieni. Motocykl uległ uszkodzeniu.

Kradzież konia. Dnia 2. bm. skradziono Stoberowi z Kuchni pod Chełmżą jednego konia. W toku dochodzeń odnaleziono skradzionego konia na polu pod Żelgnem lecz sprawcy niewyśledzono. Skradzionego konia zwrócono właścicielowi.

Włamanie do kiosku. Włamano się zapomocą przecięcia żaluzji do kiosku na stacji kolejowej w Chełmży, gdzie skradziono 100 papierosów Dames, 200 egipskich, 300 płaskich, 400 Pom. Raritas, 50 cygar i kilka talij kart do grania. Kiosk jest własnością Towarzystwa „Ruch“.

Ujęty za przekroczenie granicy. Przytrzymany został Dzielicki Władysław za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej.

Pożar domu i stodoły. Spalił się na szkodę małorolnego Jabłońskiego Maksymiljana w Lubiczu pow. Toruń dom mieszkalny wraz z stodołą (pod jednym dachem) i martwym inwentarzem, ogólnej wartości 7.000 zł.

Z Grudziądza.

Z kancelarji parafji św. Mikołaja.

Nabożeństwo różańcowe odprawia się codziennie o godz. 5 i 6,30 w Farze. Według uchwał Synodu diecezji chełmińskiej zmieniono nieco sposób odmawiania różańca. Nabożeństwo różańcowe odprawia się codziennie przed w montrancji wystawionym Najśw. Sakramentem. Po każdem nabożeństwie różańcowem odbywają się przez cały październik procesje jubileuszowe, celem uzyskania zupełnego odpustu jubileuszowego. Przypomina się wszystkim, że rok jubileuszowy kończy się 31 grudnia br. Dlatego prosi się, aby wszyscy korzystali z tych nadzwyczajnych łask Bożych dla swej duszy a szczególnie ofiarowali odpust jubileuszowy za dusze cierpiące w czyścu.

Tow. Czeladzi Katol. odbywa swe zebranie w poniedziałek o godz. 7,30 wieczorem w salce parafjalnej.

Tow. Czeladzi Kat., Tow. Kolejarzy pod opieką św. Józefa i Tow. Robotników Katol. przystępują w przyszłą sobotę, 12 bm. do wspólnej spowiedzi, a w niedzielę, 13 bm. o godz. 8-ej do komunji św.

Dzieło Św. Dziecięctwa, oddział chłopców zwołuje zebranie na poniedziałek, 7 bm. o godz. 3-ej po poł., oddział dziewcząt we wtorek, dnia 8 bm., godz. 3, w salce parafjalnej.

Chór Kościelny przy Farze. Lekcje śpiewu odbywają się w środy, zaraz po różańcu.

Kościół Św. Krzyża.

W poniedziałek, 7 bm. o godz. 6-ej zebranie zelatorek oddziału niewiast Apostolstwa Modlitwy, w kancelarji.

W środę, 9 bm. o godz. 8-ej zebranie „Sodalicji Dziewcząt“, w sali p. Derdowskiego.

W przyszłą niedzielę, 13 bm. o godz. 7,30 zebranie „Dzieciątka Jezus“ w kościele.

Z działalności Bractwa Matek Chrześc. W ub. niedzielę odbyło się w sali pod Złotym Lwem walne zebranie Bractwa Matek Chrześc. które zgromadziło przeszło tysiąc kobiet. Przewodniczył w zastępstwie ks. prałata Dembka ks. Mańkowski, który jest patronem Bractwa. Ze sprawozdań treściwych i obszernych wynikało, że jest to organizacja bardzo poważna, która wprawdzie nie dba o wielki rozgłos w mieście, atoli ma ogromne znaczenie pod względem humanitarnym i moralnym, gdyż nietylko dba o życie swoich członkiń według zasad wiary katolickiej, ale otacza swoją opieką także chorych, biednych, sieroty i wdowy i w ten sposób przynosi ulgę nędzy panującej w obecnych ciężkich czasach. Bardzo treściwy i piękny referat p. Kruszonowej, która od lat kilkunastu jest członkinią Bractwa, na temat: „Akcja katolicka kobiet“, poruszył serca zebranych do głębi. Referat podamy w całości. W wolnych głosach referował ks. Mańkowski przebieg zebrania, celem budowy nowego kościoła. Na propozycję prelegenta uchwaliło Bractwo jednogłośnie 1.000 zł, jako ofiarę na budowę świątyni.

Wybrany został jednogłośnie poprzedni zarząd, co świadczy z jednej strony o jedności i zgodzie panującej w Bractwie, z drugiej strony o wytężonej pracy organizacyjnej dotychczasowego zarządu. Ks. Mańkowski w serdecznych słowach podziękował w imieniu całego Bractwa poszczególnym członkiniom zarządu za ich wysiłki i ofiarność, wyrażając prośbę, aby w przyszłości taki sam duch i zapał panował w Bractwie.

Ze swej strony wyrażamy Bractwu i jego Zarządowi na czele z ks. Mańkowskim, swoje uznanie i życzymy mu „Szczęść Boże“ w dalszej zbożnej pracy.

Konferencja Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo. Jednodniowy kurs pracy charytatywnej rozpocznie się we wtorek, 8 bm. o godzinie 10 przed poł., w hotelu pod Złotym Lwem (o 9-tej msza św. w Farze), Zebranie zarządu w czwartek, 10 bm. po poł. o 5-tej.

Apostolstwo Modlitwy, oddział niewiast. Wspólna spowiedź kwartalna w sobotę, 12 bm. po poł.; wspólna komunja św. w niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 8.

Godziny przyjęć członków Rady Pedagogicznej gimnazjum klasycznego. Dyr. Pupel Jan, codziennie od godz. 10,45 do 11,45, w dyrekcji. Adamczak Tomasz, w środę, 9,00—9,45, w kancelarji dyrekcji. Kapaun Wiktor, w sobotę, 9,55—10,45, w gabinecie fizykalnym. Kasprzycka Marja, we wtorek, 11,00—11,50, w sali konferencyjnej. Kotwicka Jadwiga, we wtorek, 9,55—10,45, w sali konf. Łuszpiński Józef, w piątek, 9,45—10,20, w sali konf. Piwowarczyk Stan., we wtorek, 9,00—9,45, w sali konferenc. Ks. Rozkwitalski J., w poniedziałek, 16,00—16,50, w sali konf. Sławuski Mikołaj, w czwartek, 9,55—10,45, w sali konf. Zagórski Antoni, w sobotę, 13,00—14,00, w sali konf. Zawadzka Zofja, we wtorek, 9,00—9,45, w sali konf. Różański Stanisław, w czwartek, 9,45 -11,45, w sali konferencyjnej.

KOMUNIKAT URZĘDOWY

Dyrekcji Średniej Szkoły Handlowej Związku Towarz. Kupieckich na Pomorzu, w Grudziądzu.

Na zasadzie art. 9. ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet („Dziennik Ustaw“ Nr. 65 z roku 1924) wzywa się wszystkie przedsiębiorstwa i osoby prawne, zatrudniające personel młodociany płci męskiej w wieku od lat 15 do ukończonych lat 18, przysyłać go na naukę do Szkoły Dokształcającej (klasy handlowe), która od 1 września 1929 r. została przeniesiona do Szkoły Handlowej w Grudziądzu przy ul. Sobieskiego 7.

Nauka trwa codziennie, oprócz sobót, niedziel i dni świątecznych, od godz. 18,15 do godziny 19,45.

W razie niezastosowania się do niniejszego, w trzy dni po ogłoszeniu, pp. pracodawcy w myśl art. 17. powołanej ustawy podlegać będą karze administracyjnej w wysokości od zł 50 do zł 250.

Chełmża.

Do komitetu L. O. P. P. wybrano pp. nasz. sądu grodzkiego Langera, insp. szkolnego Leśniewicza, dyrektora gimnazjum Bonina, Konarskiego, Czarlińskiego i Buczkowskiego. Jako zastępcy weszli pp. Stetkiewiczówna i Wiśniewski, kierown. szkoły Podgórz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. radca Nowicki, adwokat dr. Hrehorowicz oraz starosta dr. Bogocz. Zastępcy pp. Wojciechowski i Juraszek, nacz. urzędu podatkowego z Chełmży. Program tygodnia L. O. P. P., który odbędzie się od 6-ego do 13 bm. ustali komitet.

Zebranie przedwyborcze N. P. R. W ub. niedzielę odbyło się w hotelu Dworcowym zebranie przedwyborcze N. P. R. Gdy poseł Malinowski wygłaszał referat, na salę wtargnęła banda pepesiaków, która uniemożliwiła dalsze wiecowanie i policja zebranie rozwiązała. Po oczyszczeniu sali z niepowołanych gości zebranie doprowadzono do końca.

Choroba Heine-Medina

czyli epidemiczne porażenie dziecięce jest chorobą zakaźną wywołaną przez swoisty zarazek, mający szczególne powinowactwo do systemu nerwowego centralnego. Badania naukowe wykazały, że bakterje wywołujące tę chorobę, żyją w jamie ust nietylko chorych dzieci, ale także i osób zdrowych z otoczenia chorego i że te osoby są roznosicielami zarazków chorobotwórczych. Osobniki takie przez wydechiwanie i rozpylanie śliny rozsiewają bakterje i choć sami nie ulegają chorobie zakażają dzieci, które są szczególnie skłonne do tego zakażenia.

Jasną rzeczą jest, że dla zabezpieczenia się przed zakażeniem, dla uchronienia dzieci przed infekcją należy w pierwszym rzędzie dbać o odkażenie tego miejsca w organizmie, gdzie bakterje te żyć mogą, a więc w tym przypadku **jamy ust**. Badania bakterjologiczne wykazały, że bakterje wywołujące chorobę **Heine-Medina** są szczególnie wrażliwe na działanie pewnych środków odkażających. Nie jesteśmy zatem bezbronni w walce z tą chorobą, która nawiedza specjalnie dzieci, wywołując u nich porażenia rąk lub nóg, prowadzące do trwałego kalectwa na całe życie.

(Odczyt we Lwowskiem Towarzystwie Lekarzy Prof. Dra Jakóba **Rotfelda**).

Działanie odkażające, bakterjobójcze **„Odolu“** zostało udowodnione. (27421

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 października 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Brunona, Justyny p.
Jutro: Brygidy wd., Pelagji, Laurencji.
Wschód słońca: godz. 6,12.
Zachód słońca: godz. 17,23.

DYŻURY APTEK:

Od 7—13 bm. włącznie dyżury nocne trzymają:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska;
2) **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska;
3) **Apteka p. Kużaja,** ul. Długa.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dla T. U. R. **„Carewicz“.**

Jutro we wtorek koncert Ireny Dubiskiej i Franciszka Łukasiewicza. Irena Dubiska najznakomitsza polska wiolinistka, po wielkich tryumfach na estradach zagranicznych wystąpi jedyny raz w naszem mieście jutro we wtorek 8 bm. w Teatrze Miejskim. Udział przyjmie nasz znakomity pianista prof. Franciszek Łukasiewicz. Pragnąc pozatem bez wyjątku wszystkim umożliwić wysłuchanie tego artystycznego koncertu, dyrekcja ogłasza również, że wszelkie legitymacje zniżkowe na ten wieczór są ważne.

W środę premjera **„Teresiny“** z Lucyną Przestrzelską w roli tytułowej.

Pokłosie niedzielne.

Niedziela 6 października — to historyczna data w dalszym rozwoju naszego miasta: wybory do Rady Miejskiej. Wielkie zdenerwowanie — wielki ruch. Ulice wykazały zwykły obraz, spotykany przy każdych wyborach. Wszędzie kartki, pędzące auta agitacyjne i osoby, rozdające kartki wyborcze przed poszczególnemi lokalami wyborczemi. Na ustach wszystkich jeden tylko temat: wybory.

Nigdzie nie było zakłócenia spokoju, wszystko odbyło się w najlepszym porządeczku. Nowa automobilowa sikawka, nie potrzebowała chłodzić rozgorączkowanych „bebechów“. Sami oni ochłonęli, wpadając w ciężki nastrój melancholji, skoro dowiedzieli się o braku sympatji w zdrowych jeszcze kołach obywatelskich...

Słońce tymczasem przyświecało od samego rana, stwarzając przecudny dzień jesienny. Może to symboliczne dla nowego składu Rady Miejskiej. Światła przecież tak bardzo potrzebujemy w zarządzie miasta... Wielkie zwycięstwo 5-tki daje nam gwarancję, że śmiało kroczyć będziemy naprzód dla dobra miasta.

Okropnie zachowały się muchy wczorajszej niedzieli. Niektórzy biedni członkowie Komisyj Wyborczych padli ofiarą krwiożerczych sześcionogów: muchy piłowały jak wściekłe. Kto tylko miał większą łysinę — najchętniej urzędowałby w kapeluszu.

Smutną nutą w wczorajszym pięknym dniu słonecznym była eksportacja zwłok naszego zmarłego duszpasterza ks. prałata Malczewskiego. Tysiączne tłumy towarzyszyły konduktowi.

W przepełnionych kawiarniach i restauracjach tymczasem zakładano się: Kto zwycięży? Zawody i — Zwycięstwo!

All.

— **Dalszy miljon na nową elektrownię.** Po zamknięciu jawnego posiedzenia Rady Miejskiej (w ubiegły czwartek) zjawiła się w sali obrad dostateczna do powzięcia uchwał liczba radnych, która zabrała się rączo do pracy. Zgodzono się na zaciągnięcie dalszej pożyczki 1000000 złotych dla nowej elektrowni, specjalnie na rozprowadzenie sieci elektrycznej **na przedmieścia.** Z funduszu na zwalczanie bezrobocia Wydziału Opieki Społecznej przeznaczono **60000 złotych na budowę nowych małych domów mieszkalnych.** Obywatele przedmieścia **Jachcice** zgłosili wniosek o jak najspieszniejsze zaprowadzenie na tem przedmieściu oświetlenia elektrycznego. Wniosek odesłano do przychylnego załatwienia Magistratowi.

— **Uwaga, restauratorzy!** We wtorek, 8-go bm. popołudniu o godzinie 4½ odbędzie się w restauracji rzeźni miejskiej u kolegi Grzechowiaka zebranie plenarne Towarzystwa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę.

— **Sekcja Pracy Rodziny Wojskowej, Koła Bydgoszcz** urządza w 1 listopadzie doroczną wystawę robót ręcznych. Uprasza się przeto członkinie o zgłaszanie artystycznych eksponatów. Pożądane są prace zwłaszcza w stylu ludowym. Sekretarjat R. W. czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

— **Zderzenie się tramwajów.** W ubiegłą sobotę w godzinach przedpołudniowych, przy ulicy Mostowej zderzyły się z sobą dwa tramwaje. Ponieważ jednak motorowi dosyć wcześnie zahamowali wozy, przeto zderzenie było bardzo lekkie i nie spowodowało żadnych szkód; pasażerowie zaś nawet go nie odczuli.

— **Czyja łyżeczka?** W parku Kochanowskiego znaleziono łyżeczkę ze znakami A. B., która została złożona w naszej redakcji. Można ją odebrać w godzinach urzędowych.

Eksportacja zwłok ś. p. ks. prałata Malczewskiego.

I rozpłakały się dzwony... I rozwarła się świeża mogiła... Ofiarny duch odleciał daleko od tych, co go kochali i szanowali za trud w służbie idei Bożej. Odleciał, aby za swą wierną służbę Chrystusowi otrzymać nagrodę, na jaką zasłużył. Duch odleciał, ciało spopieleje, ale myśl promienna żyć będzie wieki wśród prawych katolików, bo całe życie dost. duszpasterza, wszystkie Jego myśli zwrócone były ku idei Chrystusowej.

To też żal serdeczny towarzyszył wczorajszemu smutnemu konduktowi eksportacji zwłok ś. p. ks. prałata Malczewskiego. Nieprzeliczone rzesze publiczności zaległy ulice, któremi kondukt miał przechodzić, aby oddać ostatnią przysługę ukochanemu pasterzowi, ojcu i opiekunowi.

Przed domem żałoby przy ulicy Karpackiej panował ścisk nie do opisania; środek ulicy Kujawskiej, Karpackiej i Wełnianego Rynku, zajęły liczne delegacje oraz towarzystwa parafjalne i świeckie. Po obu stronach ulic żołnierze utworzyli szpalery, przestrzegając porządku. Policja piesza i konna miała również wiele do czynienia, aby nie dopuścić do zatłoczenia ulic coraz więcej napływającą publicznością.

O godzinie 5,30 popołudniu dały się słyszeć żałobne pienia księży, orkiestra 16 p. ul. zagrała marsza żałobnego i orszak począł się zwolna posuwać drogą ku Farze. Trumnę dębową, z drogiemi zwłokami nieśli całą drogę, aż do kościoła, członkowie Towarzystwa Kat. Robotników przy Farze ze swym prezesem p. Modrakowskim na czele.

Orszak otwierała asysta honorowa szwadronu 16 pułku pod wodzą oficera i z orkiestrą na czele. Następnie szły towarzystwa z sztandarami, a więc pierwsze Sokolice, dalej Sokoli, Powstańcy i Wojacy, Hallerczyy, Skauci, Skautki, Gimnazja, Seminarja, Szkoły, Związek Urzędników kolejowych, Inwalidzi, Kolejarze, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej obojga płci, wszystkie towarzystwa kościelne i parafjalne całej Bydgoszczy, nie wyłączając Szwederowa, Bielawek, Kapuścisk, Czyżkówka i innych przedmieść.

Kondukt celebrował ks. biskup Laubitz w asyście ks. prałata Dembka z Grudziądza, ks. prałata ofic. Janusika z Gniezna, ks. kanonika Formanowicza z Gniezna i ks. radcy Stepczyńskiego. Jako djakon asystował ks. celebransowi ks. Hoffman, a jako subdjakon ks. Wojciechowski. W eksportacji wzięło udział około 60 księży miejscowych i zamiejscowych. Przybyli osobiście przyjaciele zmarłego duszpasterza, ks. dyrektor Filipiak z Panigrodza i ks. radca Grecksch; przybyli również wszyscy dawni wikarjusze zmarłego.

Za trumną postępowała stroskana rodzina, oraz liczni przedstawiciele władz i społeczeństwa, wśród których zauważyliśmy p. starostę Beretę, przedstawicieli Magistratu i Rady Miejskiej, przedstawicieli wojska i sądu z prezesem sądu okręgowego na czele, naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ p. Jana Teskę, członków dozoru kościelnego Fary w osobach pp. prezesa Czywińskiego r. H. Kaszubowskiego i Hechlińskiego, dyr. lasów p. Zagórskiego, przedstawicieli towarzystw świeckich i in.

Gdy orszak zbliżał się do kościoła odezwały się smutne tony dzwonów, śląc ostatnie pożegnanie zmarłemu pasterzowi, a w sercach katolickich poruszoną została jakaś struna bólu i serdecznego żalu.

Przy wejściu orszaku na cmentarz kościelny wojska sprezentowały broń przed trumną, a Sokoli utworzyli szpaler. Napływ publiczności do kościoła był tak wielki, że musiano ze względu na bezpieczeństwo zamknąć wrota cmentarza, aby powstrzymać tłoczących się.

W kościele

rzęsiście oświetlonym, ustawiono trumnę na katafalku wśród żarząyych się gromnic, przedstawiciele władz zajęli miejsca w prezbiterjum, i odprawiono egzekwie. Obecni w skupieniu zanosili cieche modlitwy, błagając Niebo o łaski dla duszy świetlanej. Wreszcie ostatnie Requiescat in pace, a z tysięcznych piersi popłynęła rzewna pieśń „Serdeczna Matko“.

Po skończonych egzekwiach długo jeszcze przybywały do kościoła coraz to nowe rzesze, aby zmówić choć jeden pacierz za duszę ukochanego pasterza, który pozostawia po sobie niezatartą pamięć, gdyż tak jak on miłował swych parafjan, tak i parafjanie kochali go całem sercem.

Wczorajsza eksportacja była olbrzymią manifestacją uczuć katolickich dla zmarłego. Cześć jego pamięci.

* * *

Dodać jeszcze wypada, że podczas eksportacji straż honorową przy trumnie sprawowało Bractwo Strzeleckie.

Zazdrość męża omal nie przyczyną katastrofy.
Zazdrosny mąż. — Pogoń autem. — Strzały rewolwerowe. Zawód. — Dochodzenia policyjne.

Młodzi małżonkowie, państwo Z., należeliby może do jednych z najszczęśliwszych małżeństw w świecie, gdyby nie chorobliwa zazdrość młodego małżonka o piękność swej żoneczki. Zazdrość ta wprowadzała często sprzeczki i kłótnie do nowego pożycia małżonków i zatruwała im niejedną jarną chwilę a w wypadku poniżej opisanym omal, że nie stała się przyczyną katastrofy.

Pewnego wieczoru państwo Z. udali się w najlepszej harmonji do jednego z większych lokali bydgoskich, aby posłuchać koncertu muzyki i rozerwać się nieco po trudnych dniach. Siedząc przy stole p. Z. rozglądała się po sali, czy nie ujrzy kogo ze znajomych i wzrok jej padł na pewne wesołe towarzystwo mężczyzn, których zachowanie się nieco głośne zwróciło jej uwagę. Zazdrosny mąż śledząc za każdem spojrzeniem swej żony, pochwycił właśnie ten moment i będąc przekonanym że przychwycił żonę na gorącym uczynku kokieterji, począł czynić jej wymówki — które żonie — słusznie zresztą — nie podobały się i rozdraźniły ją coraz więcej. Przyszło między małżonkami do ostrej wymiany słów, aż wreszcie zirytowana silnie żona wstała od stołu i zostawiając męża samego wyszła z lokalu.

Pech jakiś chciał, że w chwilę za p. Z., wyszedł również jeden z towarzystwa mężczyzn, którzy byli mimowolną przyczyną nieporozumienia małżeńskiego.

Na ten widok krew uderzyła do głowy zazdrośnika i różne myśli, na temat zdrady małżeńskiej, poczęły mu się snuć po głowie. Wybiegł więc, jak szalony na ulicę, gdzie ujrzał jak w pewnem od niego oddaleniu siadała do autodorożki kobieta, w której poznał swoją żonę, a za nią jakiś mężczyzna, jak mu się zdawało ten sam, który wyszedł za jego żoną z restauracji.

Zanim biedny zazdrośnik zdołał zebrać myśli, co ma w tak strasznym wypadku począć, autodorożka już odjechała dobry kawał drogi. Wreszcie zdecydowany, wskoczył do najbliższej taksówki i kazał się wieść jak można najprędzej za wiarołomną żoną.

Jechali bardzo szybko, ale i pędzące przed nimi auto, jakby uciekając przed pogonią, nie żałowało gazu. Wreszcie w lesie za ulicą Gdańską, gdy przestrzeń między obu autami znacznie się zmniejszyła, p. Z. począł krzyczeć w niebogłosy: „Stać!... stać!.. bo strzelam!... A gdy krzyki nie pomogły, wydobył istotnie rewolwer i począł oddawać jeden za drugim strzały do auta, nie przestając przytem krzyczeć „stać!... stać!...“

Na skutek tych nawoływań i strzałów, auto stanęło, a pan Z., drżący, z nabiegłemi krwią oczyma popędził do auta i szybko otworzył drzwiczki, a to, co zobaczył w aucie, wpowadziło go w stan zupełnego ogłupienia.

W aucie bowiem znajdował się pewien obywatel wiejski z okolic Bydgoszczy w towarzystwie swej siostry, a żony zazdrośnika, ani „podejrzanego“ mężczyzny, ani śladu.

Na skutek tak niespodziewanej napaści, towarzysz siedzącej w aucie damy, szybko wyskoczył z auta, pytając stojącego z denerwowaną miną p. Z., co to wszystko znaczy.

Pan Z. począł przepraszać, bełkocąc, jak na niewyuczonej lekcji, lecz to nic nie pomogło. Ziemianin zamierzał najpierw wygarbować porządnie skórę napastnikowi, do której to operacji już się zabierał, lecz po namyśle, a może wzruszony widokiem nieszczęśliwej miny p. Z., odstąpił od tego zamiaru. Zażądał jednak wylegitymowania się p. Z. i całą sprawę skierował do policji, która prowadzi dochodzenia.

Zazdrość p. J. zostanie ukaraną, ale czy kara wyleczy go z tej brzydkiej choroby — nie wiadomo.

Kronika artystyczna.

Koncert orkiestry St. Namysłowskiego w Teatrze Miejskim.

Znowu widzieliśmy w Teatrze Miejskim artystów w barwnych strojach chłopskich. Nie zjawili się jednak tym razem Ukraińcy z bałałajkami i prysiudami kozackiemi, lecz polska orkiestra chłopska, która, mając poza sobą świetną tradycję, znaną jest ze swej oryginalności w całej Polsce i zagranicą, nawet w Ameryce.

Oryginalność orkiestry Namysłowskiego stanowi nietylko strój chłopski, przypominający kosynierów z czasów Kościuszkowskich; owszem, strój ten jest zewnętrzną stroną, ujawniającą na pierwszy widok ad hoc ideę narodową, jakiej Namysłowski służy. Strój chłopski jest jakby odpowiedniem obramowaniem wspaniałego słuchowiska.

Jak Wojciech Kossak i Józef Brandt w swych arcydziełach sztuki malarskiej potrafili uwiecznić ideę narodową, przedstawiając chłopa-bohatera i dziewoję polską późniejszym pokoleniom za wzór, tak Namysłowski z motywów ludowych potrafił w rytmach i melodjach stworzyć splot harmoniczny, ilustrujący szlachetne odruchy psychiczne Narodu, którego duch jeszcze niezatruty. Kompozycje Namysłowskiego (ojca) „Wianek wiejski“ i „Wesele Małgosi“ są obok dzieł Moniuszki „Uwertura, Bajka“ Joteyki „Suita Polska Ludowa“ i Lewandowskiego baletu „Pan Twardowski“, grany m. in. na czwartkowym koncercie, arcydziełami muzyki folklorystycznej. W doskonałem odtwarzaniu utworów swojskich, jak Obertasów, Mazurków, Kujawiaków, Krakowiaków itd. ujawnia się zdrowy nerw i temperament ludu polskiego. Niema na świecie orkiestry drugiej, która pod względem interpretacji wymienionych powyżej form tanecznych mogłaby się równać z orkiestrą Namysołwskiego.

Członkami orkiestry są artyści-wieśniacy, wiedzący, iż pod wytrawną batutą dzielnego Namysłowskiego spełniają wielką misję narodową.

Witała ich nasza publiczność owacyjnie. I słusznie! Należy się Namysłowskiemu i jego orkiestrze poklask najgorętszy i uznanie najszczersze. Przekonali nas, że nie pozwalają zaginąć skarbom duchowym, jakie mieszczą się w nucie ludowej, że służą chlubnie idei narodowej.

Małecki.

— **Ofiary.** Sędzia polubowny p. Gierszewski złożył na kościół Św. Trójcy 20 zł i na Tow. gimn. „Sokół“ V — 15 zł.

— **Kradzież obuwia na 2.600 zł.** W nocy z 5 na 6 bm. nieznani sprawcy włamali się za pomocą wytłoczenia okna, do składu obuwia Fabisia Berlinera przy ulicy Melchiora Wierzbickiego i skradli wielką ilość obuwia różnego rodzaju, wartości 2640 zł. Złodzieje włamali się oknem od strony podwórza i posługiwali się samochodem, którym skradziony towar wywieźli.

— **Kradzież walizy.** Dnia 6 bm. p. Andrzej Marlaszyn, chemik, zamieszkały przy ul. Lipowej 5 a, powierzył pewnemu chłopcu z ulicy walizę z zawartością garderoby i bielizny, wartości 800 zł, celem przeniesienia tejże walizy z hotelu Boston do hotelu International. Chłopiec, wziąwszy walizę, już z nią więcej nie powrócił, ulatniając się jak kamfora.

— **Kradzież roweru.** Dwaj bracia Z. z Osielska, zabawiali się w Bydgoszczy i późną nocą z 5 na 6 bm. wracali na rowerach do Osielska. Będąc w lesie za wodociągami miejskiemi, uczuli się znużeni po wesołej zabawie i chcąc trochę wypocząć, poschodzili z rowerów. Ułożywszy się na murawie, sen prędko skleił ich oczy, co wykorzystał jakiś złodziej i zabrał jednemu z braci rower, wartości 250 zł.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 6 na 7 bm. nieznani sprawcy włamali się do piwnicy, z której następnie dostali się przez wejście w podłodze do retauracji p. Wandy Kosmali przy ul. Warszawskiej 10 i skradli pewną ilość wódek, cygar i papierosów, oraz skrzypce z futerałem, srebrny damski zegarek, jakoteż garderobę i artykuły spożywcze, ogólnej wartości przeszło 500 zł. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia sprawców.

Wojna o kawalera.

Wstrętnym jest widok bijących się ze sobą mężczyzn, ale jeszcze większe uczucie wstrętu wzbudzają w każdym bijące się z sobą niewiasty, które zamiast roztaczać wokół siebie radość, słodycz, wesele, zamieniają się nagle w jakieś hetery, dyszące złością i żądzą zemsty nad przeciwniczką. Takie właśnie wstrętne widowisko dały z siebie dnia 4 bm. późnym wieczorem przy ulicy Gdańskiej 23-letnia Małgorzata Z. i 21-letnia Joanna H., które, zapominając o godności kobiecej, stanęły przeciw sobie jak dwa drapieżne zwierzęta, skacząc do siebie z paznokciami i wyrywając wzajemnie włosy z głowy. Zebrani licznie widzowie próbowali rozdzielić zajadłe niewiasty, nic to jednak nie pomogło, bo co je rozdzielono, to znowu skakały sobie do oczu, szukając namiętnie jedwabistych zwojów swych włosów. Dopiero przybyła policja położyła kres tej babskiej wojnie, rozdzielając siłą obydwie przecwniczki. Ponieważ o odprowadzeniu do aresztu wściekłych niewiast nie mogło być mowy, przeto zawezwano karetkę policyjną, którą gwałtem odwieziono je z wszelkiemi honorami do apartamentów policyjnych.

Stwierdzono, że awantura między obiema niewiastami powstała — jak zwykle — o kawalera.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL dziś daje poraz ostatni komedję osnutą na tle życia dyplomacji, ujętą w formę satyry w dobrym tonie i o niezwykle dowcipnej akcji, p. t. **„Czarne domino“** z Harry Liedtkem, Verebesem, Herm. Pichą i Junkermannem w rolach dyplomatów dzisiejszej doby. Partnerki ładne i doskonale zgrane. Nadprogram tygodnik i Warszawa na filmie.

NOWOŚCI. Niezwykły dramat **„Podwójne życie“** z wybitną gwiazdą Polą Negri, trzyma wszystkich w napięciu. Wspaniała akcja: tragedja uwiedzionej kobiety, która za jeden fałszywy krok cierpi przez długie lata. Reżyserja, fotografja i gra artystów stoją na najwyższym poziomie. Film dawno niewidziany.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera bogatego podwójnego programu — farsy p. t. **„Panienka we fraku“**, oraz dramatu p. t. **„Ludzie bezdomni“.** Ze względu na olbrzymią długość programu (18 aktów), pierwsze przedstawienie rozpocznie się już o godz. 6,30.

CORSO. Dziś poraz ostatni **„Dalsze dzieje Tarzana“.** W rolach głównych Herkules Frank Meller i Natalja Kingston.

Zwycięstwo piątki.



„Łupu cupu po kożuchu,
Niech po polsku żyje!“

— **Kradzież drzwi i okien.** W nocy z 5 na 6 bm. włamali się nieznani złodzieje do pałacu w nowobudującym się domu przy ul. Toruńskiej l. 5 i skradli tam 6 nowych drzwi pokojowych i 3 okna z ramami.

Kalendarzyk podatkowy.

W miesiącu październiku 1929 przypadają terminy płatności następujących podatków:

1) Do 15 października 1929 płatny jest **państwowy podatek przemysłowy od obrotu** osiągniętego w wrześniu 1929 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I. do V. kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze — wszystkie.

2) Do 15 października 1929 płatna jest **zaliczka na poczet państwowego podatku** przemysłowego od obrotu za III. kwartał 1929 — według doręczonych przypomnień — przez przedsiębiorstwa wymienione w punkcie 1) a **nie prowadzące** prawidłowych ksiąg handlowych tudzież przez przedsiębiorstwa handlowe III. i IV. kat. przedsiębiorstwa przemysłowe VI. do VIII. kat., zajęcia przemysłowe I. i II. kat. oraz samodzielne wolne zawody. W razie nie otrzymania przypomnienia przez płatnika, należy wpłacić zaliczkę w wysokości $^1/_5$ kwoty podatku od obrotu wymierzonego za rok 1928.

Nie uiszczone w terminie zaliczki będą ściągnięte w drodze przymusowej za pobraniem kar za zwłokę w wysokości 2% w stosunku miesięcznym oraz kosztów egzekucyjnych w wysokości 5% od całkowitej sumy.

3) Od 15 października do 15 listopada 1929 płatny jest podatek gruntowy.

4) W październiku 1929 płatny jest podatek od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni licząc od dnia w którym dokonano potrącenia.

5) Płatne są kwoty podatku, na które otrzymali płatnicy nakazy płatnicze z terminem płatności w październiku 1929, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w październiku 1929 r.

INOWROCŁAW. 10-lecie 59 pułku piechoty Wlkp. W ub. sobotę i niedzielę 59 pułk piechoty Wlkp. obchodził niezwykle uroczyście 10-lecie swego istnienia. Miasto przybrało szatę prawdziwie świąteczną. W uroczystości wzięli udział ks. biskup Laubitz i w zastępstwie marsz. J. Piłsudskiego inspektor armji gen. Norwid-Neugebauer, d-ca 15 dywizji gen. Thommée i cały szereg wybitnych osobistości świata wojskowego i cywilnego. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów.

Zakład elektro-leczniczo-kąpielowy.

Znany już jest szerokim kołom miejscowej i pozamiejscowej publiczności zakład elektro-leczniczo-kąpielowy „Sanitas“, jedyna tego rodzaju placówka w Bydgoszczy (ul. Gdańska 19), która dzięki energji kierownika tegoż zakładu p. dr. Gadomskiego i właściciela p. L. Kulasiewicza stoi dziś na tak wysokim poziomie. Panowie ci, nie kierowani chęcią zysku, lecz poczuciem obywatelskiem niesienia ulgi cierpiącym, wprowadzają do swego zakładu coraz to nowe ulepszenia, zaopatrują go w najnowsze aparaty, aby rzeczywiście spełnioł on swe doniosłe zadanie leczenia cierpień chorych.

Zakład rozporządza bogatemi środkami leczniczemi w zakresie leczenia przyrodoiczego. Leczy się tam wszelkie reumatyzmy, anemję, przemianę materji wycieńczenia, stany rekonwalescencji po chorobach przewlekłych oraz wszelkiego rodzaju cierpienia z dziedziny chorób nerwowych, jak porażenia i inne; a cierpiący znajdują tam zupełne wyleczenie, względnie ulgę w cierpieniach.

Zakład rozporządza różnego rodzaju kąpielami, jak solankowemi błotnemi, z borowiny, iglikowemi, siarczanemi, kwaso-węglowemi i zwykłemi z pryszniCami. Są tam również bogate aparaty najnowszych systemów: djatermja, słońce górskie, solux, galwanizacje, elektryzacje, masaże elektryczne i ręczne itd.

Zwiedzaliśmy ten zakład, który obecnie został gruntownie odnowiony i zostaliśmy przyjemnie zdziwieni jego urządzeniem oraz schludnością, jaka w nim panuje. Zakład zostaje stale pod dozorem p. dr. Gadomskiego, pod jego też opieką odbywają się zabiegi lecznicze.

Tej tak ze wszech miar pożytecznej i jedynej w naszem mieście placówce życzymy jak największego rozwoju dla dobra cierpiącej ludzkości.

Sprawa krwawego napadu w kaplicy więziennej w Koronowie poraz drugi przed sądem.

Pamiętną naszym czytelnikom jest sprawa Jana Liczkowskiego, który 30 stycznia 1927 r. jako więzień domu karnego w Koronowie, w kaplicy więziennej podczas mszy św., rzucił się z toporem w ręku na drugiego więźnia, Kuchydę, zadjąc mu ciężki uraz w głowę. Kuchyda uniknął śmierci jedynie dlatego, że inni więźniowie, znajdujący się w kaplicy, spostrzegli dość wcześnie zamiar Liczkowskiego i w krytycznym momencie powstrzymali go za rękę, osłabiając tem samem siłę uderzenia topora. Rana atoli, zadana Kuchydzie, była bardzo ciężka i tylko dzięki silnemu swemu organizmowi poszkodowany odzyskał zdrowie.

Tłem zbrodni była zemsta, jaką pałał Liczkowski do Kuchydy za rozsiewanie o nim przez tegoż uwłaczających Liczkowskiemu wieści, na temat homoseksualizmu.

Pomocnym Liczkowskiemu w dokonaniu napadu na K. był — według aktu oskarżenia — Jan Rafalski, który rzekomo miał Liczkowskiemu wcisnąć pod marynarkę topór więzienny i namawiać do popełnienia zbrodni.

Na pierwszej rozprawie, która odbyła się w roku ubiegłym przed tutejszą izbą karną sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja B, Liczkowski został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, Rafalski zaś na 6 lat ciężkiego więzienia.

Od tego wyroku obaj oskarżeni wnieśli rewizję do najwyższego sądu w Warszawie i na skutek której to rewizji odbyła się dnia 3 bm. przed wzmocnioną izbą karną tutejszego sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja A, pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego, w asyście p. sędziego Piskorzewskiego, ponowna rozprawa przeciw obu oskarżonym.

Podprokurator p. Domke, domagał się utrzymania w mocy pierwszego wyroku, sąd jednak po naradzie wydał wyrok skazujący Liczkowskiego na ośm lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem mu aresztu śledczego, Rafalskiego zaś uwolnił od winy i kary.

Przewodniczący p. sędzia Radłowski uzasadniał wyrok tem, że Liczkowski, jako człowiek chory, słabych nerwów, czujący się dotkniętym silnie rozgłaszanemi o nim przez Kuchydę wieściami, nie miał tyle siły, aby zapanować nad swymi nerwami i w stanie podniecenia dopuścił się zbrodni usiłowanego morderstwa. Ta okoliczność musiała być przyjęta przez sąd jako okoliczność łagodząca i dlatego sąd zniżył mu karę z dwunastu na ośm lat ciężkiego więzienia. Co zaś do Rafalskiego, to rozprawa nie dała konkretnych dowodów, jakoby on wcisnął Liczkowskiemu topór pod marynarkę i namawiał go do zbrodni. Ale gdyby nawet przyjąć za prawdziwe to, co twierdzi o Rafalskim oskarżony Liczkowski, że Rafalski istotnie wcisnął mu topór, ze słowami: masz, abyś się miał czem bronić, gdyby wpadł na ciebie, jak mu będziesz wymawiał jego oszczerstwa“, to nie wynika z tego, jakoby Rafalski namawiał Liczkowskiego do zbrodni, lecz dał mu topór dla własnej obrony. Wobec więc braku dowodów winy, należało oskarżonego uwolnić.

Liczkowski zastrzegł sobie trzy dni do namysłu, Rafalski zaś, płacząc, dziękował za wyrok. Bronił oskarżonego Liczkowskiego, aplikant sądowy p. Kołodziejczyk, Rafalskiego zaś aplikant sądowy p. Wódkowski. Rozprawa trwała przez cały dzień i skończyła się o godz. 8-mej wieczorem.

Poświęcenie nowego kościoła w Jeżewie.

P. wojewoda pomorski Lamot wizytuje powiat świecki.

W niedzielę, dnia 6 bm. p. wojewoda pomorski Lamot w towarzystwie sekretarza osobistego przybył do **Jeżewa** w pow. świeckim celem wzięcia udziału w uroczystościach **poświęcenia tamtejszego nowozbudowanego kościoła**.

Przybyłego p. wojewodę powitał nadleśniczy p. Kreuzinger, poczem miejscowy leśniczy p. Kolańczyk jako komendant miejscowych organizacji W. F. i P. W. złożył raport p. wojewodzie, po którym nastąpiła defilada wszystkich miejscowych organizacji przy dźwiękach orkiestry. Po defiladzie odprowadzono p. wojewodę z orkiestrą na plebanję, gdzie przybyłego przedstawiciela rządu oczekiwał ks. biskup Okoniewski, i miejscowy proboszcz ks. Burtszik w asyście licznego duchowieństwa. Prasę reprezentował specjalny wysłannik „Dziennika Bydgoskiego" red. Józef Kruszona.

Po przywitaniu p. wojewoda pomorski wraz **z ks. biskupem Okoniewskim** udali się pod baldachimem, przy dźwiękach orkiestry i śpiewu „Kto się w opiekę", do kościoła, gdzie byli obecni na uroczystej sumie z kazaniem. Po mszy św. udali się obaj dostojnicy na plebanję, skąd po chwilowym tam pobycie p. wojewoda w towarzystwie starosty p. Kowalskiego odjechał **do starostwa w Świeciu**, skąd po spożyciu obiadu wyjechał na lustrację powiatu. Przy tej sposobności złożył p. wojewoda wizyty pp. Różyckim w **Ciemnicach**, pp. Parczewskim w **Bielnie** oraz ks. proboszczowi Dorszyńskiemu **w Drzycimiu**, gdzie z okazji pobytu ks. biskupa Okoniewskiego pozostał p. wojewoda na kolacji. Po kolacji p. wojewoda w towarzystwie ks. biskupa udał się na rynek drzycimski, gdzie na cześć dostojnych gości miejscowa ludność urządziła bardzo serdeczną owację i **palenie ogni sztucznych**.

O godz. 8 wieczorem p. wojewoda, pożegnawszy ks. biskupa oraz gościnnego gospodarza, żegnany owacyjnie przez miejscową ludność, odjechał w powrotną drogę do Torunia.

Demokraci niemieccy za porozumieniem gospodarczem z Polską.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 10. Na zjeździe demokratów w Manheimie wybrano ponownie na przewodniczącego partji demokratycznej byłego ministra Ericha Kocha. Wśród mówców na kongresie zwrócił uwagę Bernhard von Schulze-Gaevernitz. Prelegent podkreślił konieczność walki z gospodarczym nacjonalizmem i wystąpił **za zawarciem możliwie szybkiem pokoju gospodarczego z Polską.** Granice polityczne wytaczane przez traktat wersalski, są wprawdzie niemożliwe — ale powinny stać się gospodarczo tak nieistotne, jak n. p. granica pomiędzy Nowym Jorkiem i New Jersey. Jeżeli chodzi o traktat handlowy z Polską, to przyczyniłby się on do **pobudzenia całego handlu na Wschodzie. Zamiast chronić się od świń polskich na rynku niemieckim, zyskałoby rolnictwo niemieckie na powodzeniu handlu**, bo wzmogły by się siły nabywcze szerokich mas.

Radykalno-lewicowy „Montag-Morgen" nie nawiązuje wprawdzie do tego przemówienia, ale podaje duży artykuł zatytułowany: **Konieczność porozumienia gospodarczego niemiecko-polskiego.** W artykule tym zaznacza pismo, że Polska względnie b. Kongresówka importowała przed wojną prawie połowę albo trzecią część poszczególnych towarów niemieckich, które szły zagranicę jako t. zw. wywóz do Rosji. W rzeczywistości był to więc wywóz do Polski. Również po wojnie, przed 7 laty kupowała Polska więcej towarów od Niemiec niż Szwecja, Norwegja, Finlandja i Litwa wszystkie razem wzięte. Jeżeli Niemcy przeciągną wojnę celną z Polską, pomogą one jedynie wzmożeniu się importu francuskiego, włoskiego, rumuńskiego i innych państw do Polski, a osłabią widoki handlu niemieckiego na przyszłość. Nie znaczy to, aby Niemcy musiały godzić się na wszystkie żądania polskie, ale należy wreszcie skończyć z tym nienormalnym stanem, jakim jest wojna celna. **B.**

Pojedzie, czy odroczy wyjazd?

Warszawa, 7. 10. (tel. wł.) Na czas nieobecności marsz. Piłsudskiego w Warszawie min. spraw wojsk. kierować będzie pierwszy wiceminister gen. Konarzewski. **W inspektoracie sił zbrojnych marszałka zastępować będzie gen. Rydz-Śmigły.** Pisma prorządowe podają na podstawie informacyj z miarodajnych źródeł, że marsz. Piłsudski mimo poczynionych przygotowań do podróży postanowił odroczyć wyjazd nad Adrjatyk. Postanowienie to zapadło z jednej strony w związku z zbliżającym się okresem sesji budżetowej, z drugiej strony na postanowienie to wpłynęła piękna pogoda jesienna, ułatwiająca marszałkowi rekonwalescencję po niedawno przebytej grypie. W razie, gdyby wyjazd uległ zwłoce, brany jest pod uwagę odpoczynek marszałka w Szwajcarji. Wiadomość ta nie ma charakteru oficjalnego. Otoczenie marsz. Piłsudskiego jest podobno niezadowolone, że przedwcześnie ujawniono zamiar wyjazdu.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym piątym dniu ciągnienia V klasy 10-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po **5000** zł n-ry 10820 23053 43935 71119 83502.

Po **3000 zł** n-ry 88149 149942.

Po **2 000 zł** n-ry 11567 26544 48284 73189 92661 96607 120924 131988 133791 139386 161326 162503.

Po **1 000 zł** n-ry 33608 33887 44134 49038 51776 56143 75167 77075 96731 111235 118236 119893 131106 132528 166963 176156 183125.

Po **600 zł** n-ry 224 1919 4168 16386 28469 64380 70296 81302 82139 88458 93152 97453 105485 109124 109646 115571 119638 122024 124504 135014 160905 163513 165522 172272.

Po **500 zł** n-ry 255 926 3618 6180 6797 7332 7462 8118 8479 8929 12155 13319 14059 15742 17325 17692 18408 18451 19303 19823 20284 20438 20849 29362 33078 33350 34324 38915 40153 41329 47758 50991 51250 51294 52603 53673 53791 54642 54851 55541 56845 57926 59343 62269 63434 66916 68021 70476 71240 71446 72545 73465 73919 74456 74675 74876 76776 80740 84296 87058 87122 87190 88691 91907 93249 95136 97825 101343 104192 105315 105753 106498 106706 106710 107128 107259 110551 114251 114495 117929 120594 120861 122160 127069 128538 128904 129717 130072 130218 134358 134805 134900 135059 138194 139734 140575 141032 142723 142923 143245 143266 144791 144145 144995 146503 146824 151065 151678 151763 152475 152629 153123 153871 153908 154895 155413 156118 156467 159497 162158 162489 168904 169804 170819 171602 173370 173616 175253 181183 181507 182904 183211.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 7. 10. (tel. wł.) Wyniki wyborów w Wielkopolsce i na Pomorzu podają jedynie pisma opozycyjne. Prasa prorządowa wyniki przemilcza.

Wiedeń, 7. 10. (PAT) Na dworcu w Salzburgu z powodu złamania osi wykoleił się pociąg wskutek czego pięciu podróżnych i dwóch kolejarzy zostało ciężko rannych, a sześć osób odniosło lekkie obrażenia. Szkody materjalne są znaczne.

Białogród, 7. 10. (PAT) Wczoraj przybył tu premjer Grecji Venizelos.

Socjalistyczne święto.

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) Odbyło się tu święto młodzieży robotniczej, organizowane przez P. P. S. Wskutek zakazu władz, socjaliści ograniczyli się do drobnych manifestacyj. Jedno zebranie odbyło się w zamkniętym lokalu, policja osaczyła jednak lokal i aresztowała 6 osób. Akademję w Domu Kolejowym odwołano. Na zebranie przybył senator Limanowski, który wygłosił przemówienie wraz z posłem Kwapińskim. Wieczorem odbyło się posiedzenie okręgowego komitetu robotniczego P. P. S., który protestował przeciw zachowaniu się policji.

Śmierć w górach.

Dwie osoby zabite.

Zakopane, 6. 10. (PAT). Korzystając z pogody wybrali się na wycieczkę, aby zdobyć zamarłą turnię od południowej strony, trzej taternicy, a m. in. znany narciarz Bronisław Czech. Gdy znaleźli się oni o godz. 13.30 na szczycie góry, zauważyli, że tą samą stroną podchodzą już dwie turystki, w których poznali po zbliżeniu się; były to byłe uczestniczki tamtejszego gimnazjum panie Marzenna i Lida Skotnicówny. W pewnej chwili taternicy zauważyli, jak od samego drugiego trawersu odpadła od skały pierwsza postępująca w górę Lida Skotnicówna, która lecąc w przepaść, pociągnęła za sobą przywiązaną do liny siostrę Marzennę. Obie runęły na piargi z wysokości 80 metrów. Turyści pospieszyli natychmia na miejsce wypadku, aby udzielić pomocy nieszczęśliwym ofiarom. Niestety znaleziono już tylko dwa zniekształcone trupy. Taternicy zeszli natychmiast na Halę Gąsienicową, gdzie zawiadomili o wypadku pogotowie ratunkowe.

Polski samolot wojskowy przestraszył Wschodnioprusaków.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 0. Hugenbergowski „Der Montag" podaje wiadomość **o wylądowaniu płatowca wojskowego w Prusach Wschodnich** w okręgu gąbińskim. Jest to aeroplan nr. S. 61 C. 1. P. Z. L., kierowany przez kapitana - pilota Rudowskiego z Lidy. Samolot przefrunął nad Iławą a potem nad Jańsborkiem, poczem zmuszony był do lądowania wskutek braku benzyny i defektu motorów. Lotnik oświadczył, że leciał **ze Lwowa do Lidy** i stracił kierunek, ponieważ wiatr wydarł mu mapę. Niemcy nie wierzą temu tłumaczeniu się lotnika i uważają działalność jego za szpiegostwo.

Jak podaje depesza **przyjęła ludność okoliczna groźną postawę wobec lotnika** i dała mu rzekomo do zrozumienia, że przy dalszej takiej działalności „szpiegowskiej" ludność poweźmie środki samoobrony. **Jeżeli wiadomość** ta jest prawdziwa, wykazuje ona rezultat nacjonalistycznego szczucia w prasie niemieckiej w ostatnich tygodniach. **B.**

Komunista strzela do rumuńskiego ministra spraw wewnętrznych.

Bukareszt, 6. 10. (PAT) Wczoraj o godz. 14,30 w pobliżu gmachu ministerstwa spraw wewn. jakiś nieznany osobnik dał kilka strzałów z rewolweru z ukrycia do samochodu, w którym znajdował się minister spraw. wewn. **Wajda Woewod** w towarzystwie swego szefa gabinetu, jednak kula przebiła szybę samochodową, nie raniąc nikogo. Sprawca zamachu zatrzymany natychmiast przez policję oświadczył, że nazywa się **Goldenberg.** Sprawca zamachu Goldenberg liczy lat 20, jest z zawodu pomocnikiem handlowym, lecz od 3 miesięcy pozostaje **bez pracy.** Goldenberg jest znany jako **gorący wielbiciel komunizmu.** Stwierdzono, że pozostawał on w stosunkach z tutejszemi kołami komunistycznemi. Przy badaniu Goldenberg oświadczył, iż pragnął dokonać czynu, dzięki któremu pozyskałby rozgłos i sławę w świecie rewolucyjnym.

Opis pogrzebu Stresemanna.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 10. Przy cudownej pogodzie odbył się wczoraj pogrzeb Stresemanna, który stał się spontaniczną manifestacją setek tysięcy mieszkańców stolicy niemieckiej na cześć zmarłego ministra. Uroczystość pogrzebowa Stresemanna utrzymana była w poważnym i podniosłym tonie i obramowana **olbrzymią rzeszą widzów**, którzy w ten sposób oddali ostatnią posługę popularnemu politykowi, przyczem przed gmachem parlamentu dochodziło do handlu konjunkturowego, co przejawiało się np. w wynajmowaniu miejsc na wózkach owocowych po dwie marki, jako lepszych punktów obserwacyjnych.

Wedle zgodnej opinji starszych Berlińczyków **nie miał podobnego pogrzebu żaden dygnitarz w cesarstwie niemieckiem** w ostatnich 10-leciach a nawet pogrzeb cesarzowej, żony Wilhelma nie był tak imponujący ani nie uświetniony tak wielkim udziałem ludności.

O godz. 7-ej wieczorem przedstawiono film z pogrzebu w czołowych kinach berlińskich. **B.**

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Instytut Badania Konjunktur o obecnej sytuacji gospodarczej.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Zapowiadane w ostatnim zeszycie „Konjunktury" **wyjście gospodarstwa społecznego z fazy recesji** (czyli okresu stałego spadku konjunktury) **nastąpiło już w sierpniu br.** Normalnie w okresie recesji następuje pewne polepszenie, procesy spadkowe ustają, ustanawia się niejaka równowaga. Nie jest to jeszcze poprawa, jako faza konjunktury, lecz okres bezpośr. życie gospodarcze od poprawy dzielący; w terminologji naukowej okres ten nazywa się depresją. Jak wiadomo Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen dzieli rozwój konjunktury na 5 faz: poprawa, ożywienie, napięcie, recesja (lub ostra recesja czyli kryzys) i depresja.

Większość wskaźników konjunkturalnych świadczy, że życie gospodarcze **istotnie weszło w fazę depresji.** Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych posiada tendencję zniżkową, natomiast produkcja dóbr spożycia wzrosła w sierpniu o 2% (z 109,3 do 111,6). Stopa procentowa wykazała zresztą bardzo lekką tendencję zniżkową. Płynność gospodarstwa społecznego polepszyła się, **suma zaprotestowanych weksli wykazuje spadek. Ogólne zapotrzebowanie kredytu krótkoterminowego skutkiem zmniejszonych obrotów, obniża się.** Wskaźnik wystawionych weksli spadł ze 121,1 do 109,7, wskaźnik kursów akcyj przemysłu metalowego wykazuje już od czerwca lekką tendencję wzrostu (z przejściowym spadkiem w sierpniu). **Bilans handlowy stał się aktywny.** Najmniej czułe na zmianę konjunktury okazały się ceny.

Ceny wyrobów przemysłowych — w grupie wyrobów gotowych — zaznaczyły zaledwie **tendencję zniżkową: ceny podstawowych surowców i półfabrykatów** oprócz importowanych z zagranicy (wełna i bawełna) **pozostały bez zmiany. Ceny wyrobów gotowych obniżyły się** w tych gałęziach produkcji, w których aparat wytwórczy jest wysoce rozwinięty, zaś zdolność produkcyjna naogół przewyższa siłę konsumcyjną kraju. Ujawniło się to najsilniej w grupie włókienniczej. W gałęziach słabiej rozwiniętych lub zdolnych do kartelizacji nietylko nie było zniżki cen, lecz notowano częściowo próby odwrotne: tu konkurencja jest tak słaba, że nawet pogorszona konjunktura nie mogła wywołać zniżki cen. **Ceny płodów rolnych,** a więc ceny bynajmniej niezwiązane z sytuacją konjunktury, **ulegały dalszej zniżce.** Rozbieżny ruch cen w grupie rolnej i przemysłowej jest czynnikiem zaostrzającym ogólną sytuację konjunkturalną.

Istniejący od dwóch miesięcy aktywny bilans handlowy winien być traktowany, jako zjawisko przemijające. Jest on wywołany **spadkiem importu** — wobec niskich rozmiarów produkcji i zwiększeniem eksportu celem częściowego zastąpienia skurczonego wewnętrznego rynku zbytu; ponadto **wzrósł wywóz produktów rolnictwa i górnictwa,** co posiada częściowo **charakter sezonowy.** Zwiększenie eksportu jest zresztą w pewnej mierze wynikiem dobrej sytuacji konjunkturalnej w większości państw europejskich.

Jak dotąd **brak jest istotnych warunków zasadniczej poprawy sytuacji.** Warunki te są związane głównie z wysokością **stopy procentowej. Jej obniżenie jest konieczną podstawą,** na której odbyć się może rozszerzenie istniejącego i tworzenie nowego aparatu wytwórczego. Jest to zależne od rozmiarów zaoszczędzonego w kraju, przeniesionego z zagranicy lub wytworzonego w przedsiębiorstwach kapitału pieniężnego oraz inwestycyj ogólno-gospodarczych, dokonywanych przez państwo. Należy zaznaczyć, że trudności, jakie przeżywa obecnie życie gospodarcze w Polsce pochodzą nietylko z niepomyślnej konjunktury, lecz również z niedomagań natury ustrojowej. Nie wyliczając wszystkich, należy podkreślić wadliwą organizację aparatu handlowego oraz bankowego.

Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu do twórców P. W. K.

Z okazji zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wysłał następujące pismo do zarządu PWK:

Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu imieniem handlu pomorskiego przesyła z racji zamknięcia PWK i jej wspaniałego wyniku najserdeczniejsze powinszowania oraz słowa gorącej podzięki dla jej wielkich twórców.

PWK w Poznaniu otwarta punktualnie i zamknięta bez deficytu, w swojej treści przekroczyła wszelkie oczekiwania i jest chlubnem świadectwem polskiej gospodarki, napawając słuszną dumą cały kraj.

Pomorze, najwięcej eksponowane na krytykę zagranicy, w tem wiekopomnem dziele, tem więcej radosny udział brało.

Z wysokiem poważaniem
Zarząd Główny
Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu
Tadeusz Marchlewski, prezes.

Produkcja i konsumcja tytoniu w roku ubiegłym.

Zgodnie z danemi Polskiego Monopolu Tytoniowego czynnych jest na terenie Rzeczypospolitej 18 fabryk cygar, papierosów i tytoniu, z czego 7 fabryk znajduje się w województwach zachodnich i zatrudnia 4.190 robotników, 6 fabryk — w woj. centralnych i zatrudnia 4.600 robotników, 3 fabryki w woj. połuniowych i zatrudniają 2.808 robotników, wreszcie 2 fabryki w woj. wschodniach i zatrudniają 465 robotników.

Zużycie surowca wyniosło w ubiegłym roku (w tonnach) — zagranicznego 18.288 i krajowego 658, zaś produkcja (w tysiącach sztuk) cygar — 54.047, cygaretek — 19.793, papierosów: ustnikowych — 6.910.579 i bezustnikowych — 3.413.519. Produkcja tytoniu do palenia wyniosła w ubiegłym roku (w tonnach): przedniego — 5.896, niższego — 6.974 i innego — 1.127.

Czy węgiel podrożeje?

W związku z wejściem w życie od 1 października nowej, podwyższonej taryfy kolejowej, przewidywana jest podwyżka cen węgla. Według opinji kupców węglowych dojdzie do tego podwyżka płac górników w wysokości około 8—10%, co łącznie podwyższy koszty produkcji i przewozu węgla o conajmniej 2—3 złote na tonnie.

W październiku spodziewać się też należy utrudnienia przewozu węgla z powodu zwiększonych przewozów buraków, kartofli i innych artykułów rolnych. Trudności te jednak nie powinny się odbić na zaopatrzeniu rynku wewnętrznego, gdyż w miesiącach letnich zbyt węgla ogromnie się powiększył. Doświadczenia zimy ubiegłej skłoniły przemysł i prywatnych nabywców do wcześniejszych zakupów. Z tego powodu w roku bieżącym pomimo lata, w handlu węglem był taki ruch, jakiego nie było od lat kilkunastu.

Przedłużenie umowy drzewnej polsko-niemieckiej.

„Börsen-Kurier" w depeszy z Warszawy donosi, że zainteresowane koła polskie, na podstawie uzyskanych informacyj liczą się z tem, że po stronie niemieckiej również niema zamiaru wypowiadania polsko-niemieckiej umowy drzewnej. O ile chodzi o stanowisko polskie, to — jak podkreśla depesza — nie tylko rząd polski nie myślał wcale o wypowiedzeniu umowy, lecz owszem fachowej prasie polskiej w ostatnich czasach wskazywał z naciskiem **na znaczenie, jakie dla eksportu drzewa z Polski posiada rynek niemiecki.**

Istotnym momentem, który skłonił stronę niemiecką do wypowiedzenia się za przedłużeniem umowy drzewnej, miała być, według przypuszczeń „Börsen-Kurier", chęć uniknięcia zaostrzenia sytuacji, mogącej niekorzystnie wpłynąć na wznowienie rokowań handlowych między oboma państwami.

Przedłużenie umowy drzewnej, obok istnienia umowy, w myśl której obie strony zrezygnowały z nowych zarządzeń bojowych, **równoznaczne jest z przedłużeniem rozejmu w wojnie celnej między Polską a Niemcami.**

50.000 sztuk biklingów dziennie zjada Bydgoszcz i Pomorze.

Mało kto z tych, którzy w dzień postu kupują wędzonego śledzia, wie coś ponadto, że śledzie wędzone tak zwane biklingi sprowadzamy z Gdańska i niejeden zapewnie narzekał, gdy kupiec sprzedając zawinął mu śledzia, który w domu okazał się **suchym jak drzewo.** Składano winę na kupca co dotychczas było nieuzasadnione ponieważ kupiec towar ten **sprowadzając z Gdańska** zmuszony był do odbioru takich śledzi jakie mu przysłano. **Wędzarnie w Gdańsku** w pierwszym rzędzie starają się zaspokoić zapotrzebowanie rynku gdańskiego wysyłając do Polski resztki, które leżąc w Gdańsku 2—3 dni a w transporcie 2 dni, otrzymuje konsument **w tydzień po uwędzeniu...**

Ryby takie są pozbawione wszelkich składników odżywczych. Każdemu wiadomo, że dzieciom lekarze zalecają jak najwięcej **tranu rybiego** i tu właśnie jest zaleta wędzonego śledzia, że oprócz tranu posiada w swoim mięsie dużo składników soli morskiej, która konieczną jest dla naszego organizmu i której surogat codziennie spożywamy konsumując sól kuchenną.

U nas w Polsce spożycie ryb, jak wynika z danych statystycznych, jest na najniższym stopniu, mimo że ryby, a w szczególności śledzie, u nas należeć powinny do **artykułu pierwszej potrzeby.** Zamało u nas się pamięta o tem, że jesteśmy krajem biednym i że każdy grosz wydany niepotrzebnie zagranicę narusza budżet handlowy. Kupując wędzone śledzie w Gdańsku tuczymy niepotrzebnie wrogów a robotników polskich skazujemy na bezrobocie.

Wychodząc z założenia, że co zagranicą potrafią, to i u nas wykonane być może i powinno, znana od lat firma **F. Ziółkowski w Bydgoszczy** uruchomiła w roku 1925 wędzarnię ryb, dając zatrudnienie 50 robotnikom i zaopatrując okręg nadnotecki **codziennie świeżemi** wędzonemi śledziami. Produkcja dzienna wędzarni bydgoskiej wynosi w sezonie 30.000 sztuk.

Ryzykownem posunięciem było założenie wędzarni w niewielkiej odległości od Gdańska, lecz okazało się, że kupcy i odbiorcy wolą codziennie świeży towar niż zeschnięty i dlatego Ziółkowski założył w roku 1927 **filję w Grudziądzu** i uruchomiła w tych dniach **drugą wędzarnię ryb w Owczarkach** koło Grudziądza. Produkcja dzienna w nowym oddziele wynosi 20.000 sztuk. Wędzarnia w Owczarkach zatrudnia 12 ludzi, w sezonie liczba robotników się podwoi.

Mając własnych przedstawicieli w centrach łowienia ryb, jak Cöteborg i Haugesund, firma F. Ziółkowski zakupuje surowiec, tak zwane **zielone śledzie,** z pierwszej ręki i oddaje gotowy produkt 5—10 proc. taniej od Gdańska, przyczem korzyścią dla kupca jest także to, że otrzymuje towar świeży zaraz w dniu zamówienia. Zapomocą dwóch samochodów ciężarowych firma F. Ziółkowski dostarcza towar aż do Wrześni, Chodzieży (w Poznańskiem) i Wejherowo oraz Lubawy (na Pomorzu).

Jak nas informują, firma ta zamierza w przyszłości uruchomić **dział konserw rybnych,** aby wyprzeć konkurencję żydowską z rynku tutejszego.

— **4000 Chevrolet.** W sobotę dnia 28 ub. m. na ulicach Warszawy ukazał się 4000-ny Chevrolet, wykonany w Polsce. Jest to zarazem 2000-ny wóz Chevrolet, 6-cio-cylindrowy. Wozy te montowane są całkowicie w Polsce, przez fachowców polskich. Fabryka General Motors w Polsce, która je wykonała, jest największem przedsiębiorstwem samochodowem na terenie naszego państwa.

O utworzenie organizacji skupu zboża.

W tych dniach w prezydjum rady ministrów odbyła się narada przedstawicieli rolnictwa z ministrami. W obradach poruszono m. i. sprawę **utworzenia specjalnej placówki,** któraby miała za zadanie **scentralizowanie zakupu zboża na rynkach wewnętrznych i eksportu jego zagranicę.** Utworzenie takiej instytucji byłoby pożądane, lecz sprawa jej powstania nie jest rzeczą łatwą. Należałoby bowiem wprzód wybudować szereg elewatorów celem właściwego przechowywania ziarna, poddanego poprzednio należytemu oczyszczeniu. Elewatorów takich mamy w kraju mało i wiemy dobrze, jakie były związane z tem trudności tworzenia rezerw zbożowych.

A możeby sprawą skupu zboża zajęły się spółdzielnie, podległe jakiej centralnej instytucji eksportowej?

(z.)

IV. Pomorska Wystawa Drobiu, Gołębi, Psów i Zwierząt Futerkowych.

W związku z mającą się odbyć, w dniach od 16—19 listopada 1929 r., wielką wystawą drobnego inwentarza w Toruniu, zostało rozesłanych przeszło 1.500 zaproszeń do wszystkich znanych nam hodowców.

Ci z hodowców, którzy zaproszenia i deklaracji nie otrzymali, a pragnęliby wziąć udział w tej wszechpolskiej imprezie hodowlanej, raczą się zwrócić niezwłocznie pod adresem: Toruń, Pomorska Izba Rolnicza — ul. Sienkiewicza 40, a niezwłocznie otrzymają wszystkie wymagane formularze.

Wszystkie pisma uprasza się o przedruk.

Przewóz kolejowy podrożał.

Z dniem 1 bm. weszła w życie nowa taryfa towarowa. Przy ładunku 15 ton, przewożonym na odległość 300 klm., podrożenie stawki przewozowej od 100 kg. jest następujące: cukier (zwyżka) 40 proc., mąka (zniżka) 2 proc., ryż (zwyżka) 104 proc., śledzie (zwyżka) 32 proc., słonina i smalec (zwyżka) 30 proc., żyto (zwyżka) 24 proc., węgiel (zwyżka) 12 proc., cement (zwyżka) 20 proc.

Położenie przemysłu w okręgu poznańskiej Izby Przem.-Handl.

Ogólne położenie w stanie przemysłu okręgu Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej we wrześniu nie uległo zmianie. Nieco polepszyła się sytuacja **w przemyśle papierniczym** i wyrobów papierowych (szczególnie artykuły szkolne) oraz w branży **wódczano-likierowej.** Pewnego odprężenia na lokalnym rynku pieniężnym spodziewają się sfery przemysłowe i handlowe w związku z mającą być zaciągniętą pożyczką dla m. Poznania w sumie 20.000.000 złotych.

Odznaczenie firmy „Ergasta" w Starogardzie.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu odznaczono nasz preparat „Aether choratus purissimus „Ergasta" **wielkim medalem srebrnym.**

Chemiczna Fabryka „Ergasta" C. Nagórski została założona w roku 1894. W swym oddziale farmaceutycznym produkuje od roku 1921 jako jedyna fabryka w Polsce chlorek etylu chemicznie czysty. Preparat ten używa się w medycynie do narkozy ogólnej jak i do miejscowych znieczuleń. Specjalna czystość tego towaru zdołała wyrugować fabrykaty zagraniczne tak, że nieomal wszystkie lecznice w kraju dzisiaj używają chlorek etylu „Ergasta". Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu przyznano firmie „Ergasta" za ten pierwszorzędny produkt **wielki medal srebrny.**

Cła wywozowe.

Od otrąb i makuchów.

W nr. 68 Dz. U. R. P. z dn. 30 września 1929 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25 września 1929 r., ustalające wysokość cła wywozowego (od 100 kg) otrąb żytnich i pszennych wywożonych w okresie od 1-go grudnia do 1-go czerwca na 5 zł; od makuch lnianych i rzepakowych, wywożonych w okresie od 1-go grudnia do 1-go czerwca na 10 zł; makuchy odolejone lniane i rzepakowe o zawartości tłuszczu 2% i mniej — bez cła.

Monopol zapałczany i wydzierżawienie kolei w Austrji.

Wiedeń, 4. 10. Obiegają tu w kołach politycznych pogłoski, iż nowy rząd m. in. zamierza wprowadzić monopol zapałczany i wydzierżawić koleje związkowe. Projekt wydzierżawienia kolei powstał podobno w kołach Heimwehry, natomiast stanowczo przeciwstawiają się temu projektowi socjaliści. Obiegają też pogłoski, że obecny prezes kolei państwowych ma się podać do dymisji i że na jego miejsce powołany zostanie kanlerz Streeruwitz.

— **Amator jazdy na motocyklu.** Pan Erich Schmiede, mistrz kowalski, zamieszkały przy ulicy Św. Trójcy 30, doniósł policji śledczej, że jego czeladnik, który był zajęty u niego zaledwie trzy dni, zabrał mu dnia 6 bm. motocykl i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Pan S. nie zna nawet nazwiska owego czeladnika, gdyż nie odebrał jeszcze od niego żadnych dokumentów. Motocykl ma nr. Dz. 5112.

Ze sportu.

Piłkarskie mecze ligowe.

Warszawa, 6. 10 PAT. Polonja - Ruch 3:2.

Łódź, 6. 10 PAT. Ł. K. S. - Cracovia 2:0 (1:0).

Katowice, 6. 10. PAT. Górny Śląsk - Śląsk niemiecki 1:0 (0:0).

Kraków, 6. 10. PAT. Cracovia - Zidenice (Czechosłowacja) 6:2.

Graz, 6. 10. PAT. W niedzielę odbyło się w Gracu wobec 4.000 osób spotkanie międzypaństwowe o puhar środkowo-europejski dla amatorów, pomiędzy Polską a Austrją, zakończone zwycięstwem Polski w stosunku 3:1 (1:0).

Warszawa, 6. 10. PAT. W dzisiejszym meczu piłkarskim pomiędzy Hazenną (Czechosłowacja) a Warszawianką osiągnięto wynik 15:2 (9:2).

Mecz lekkoatletyczny Polonia - Warta.

W niedzielę odbył się w Poznaniu doroczny mecz lekkoatletyczny Warta - Polonia (Warszawa), zakończony zwycięstwem Polonji 66:64 pkt. Polonia wystąpiła osłabiona brakiem Fryszczyna i Sikorskiego.

Sprostowanie.

W terminie rozgrywek o mistrzostwo klasy C (III. grupa) ogłoszone komunikatem nr. 11/29 zaszła omyłka w dodatku „Tygodnika Sportowego“ i w „Gazecie Sportowej“ o tyle, że zawody wyznaczone na dzień 3. 11. br. pomiędzy O. P. N. Sokół I. a II. Polonja **a nie Goplanja.**

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 8 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 12,05: Radjowy poranek szkolny: a) Pogadanka i bajki w wyk. p. W. Tatarkiewicza, b) muzyka z płyt gramofonowych, 17,15: „Na Babiej Górze“ — prof. Henryk Mościcki. 17,45: Koncert popołudniowy orkiestry Polskiego Radja. 19,10: Giełda rolnicza. 19,50: Transmisja z Opery Poznańskiej.

19,15—19,50: **Poznań.** Koncert na wiola d'amore w wyk. Jana Rakowskiego.

19,50—22,30: **Poznań.** „Cyganerja“ opera Pucciniego z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Tramwai i Elektrowni odbędzie się **we wtorek** dnia 8 września br. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu p. Blocha naprzeciw Sądu Okr.

Z życia towarzystw.

Baczność, Grupa Powstańców Wlkp. z roku 1918-19. Zebranie plenarne we wtorek, 8 bm. o godz. 7, w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Odczyt o 150-leciu Polaskiego. Zebranie zarządu o godz. 6. Uprasza się zabrać legitymacje.

Wydział Towarzystw, Bielawy. Jutro, 8 bm. wiecz o godz. 7,30 w lokalu p. Ferenca, odbędzie się posiedzenie, na które poszczególne zarządy Tow. zaprasza zarząd Wydziału.

Bydgski Klub Pływacki. Zebranie plenarne dnia 7 bm. o godz. 20, a zebranie zarządu o godz. 19, w Resursie Kupieckiej.

Zebranie zarządów bydgoskich Lig Katolickich oraz zarządów wszystkich towarzystw, należących do Związku Towarzystw parafji Św. Trójcy odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 8 wiecz. w salce parfjalnej przy kościele Św. Trójcy, celem ukonstytuowania komitetu „VI. Dnia Katolickiego“.

Bydgski Chór Męski. Miesięczne zebranie 8 bm. o godz. 19, w lokalu p. Bielawskiego, ul Szczecińska. Tamże zostaną wydane legitymacje. Przyjmuje się również nowych członków.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Zebranie dziś w poniedziałek o godz. 19,30 w lokalu „Cisewskiego“, Stary Rynek. Wpis uczni o godz. 20.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Zebranie plenarne w środę o godz. 19 u p. Kołodzieja, ul. Ugory 25.

Z Okręgu Stow. Młodzieży Polskiej. W środę, 9 bm. o godz. 7,30 wiecz. (po nabożeństwie październikowem) odbędzie się w salce przy ścicle Św. Trójcy zebranie zarządów bydgoskich Stow. Młodzieży Polskiej Na porządku dziennym zawody okręgowe i święto młodzieży.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 9 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera, Pl. Piastowski. Ważne sprawy.

„Sokół“ III. Posiedzenie plenarne gniazda odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 19.30 w hotelu Lengninga, ul. Długa 56.

„Harmonja“ śpiewa we wtorek 8 bm. o godzinie 17 na ślubie w kościele parafjalnym. Lekcja śpiewu nie odbędzie się we wtorek, lecz w środę 9 bm. Przed lekcją o godz. 19 zebranie zarządu w ważnej sprawie.

„Sokół“ I. Zebranie zarządu 7 bm. o godz. 20-ej w lokalu p. Żółkiewicza przy ul. Śniadeckich.

„Sokół“ VIII. Miesięczne zebranie 8 bm. o godz. 7, w sali drh. Tatarzyna.

Kronika gospodarcza.

O uchylenie ceł wywozowych od skór surowych.

W nr. 688 Dz. U. R. P. z dnia 30 września 1929 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 25 września 1929 r., uchylające cło wywozowe od skór surowych. Rozporządzenie to obejmuje 227 pozycję taryfy celnej i dotyczy następujących towarów: skór surowych wołowych, cielęcych, końskich, baranich, kozich, skórek zajęczych i króliczych niewyprawionych, wreszcie mizdry oraz odpadków i skrawków skór surowych wszelkich. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1-go października 1929 r.

Od kości surowych.

W nr. 68 Dz. U. R. P. z dnia 30 września 1929 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, ustalające z dniem 1 października br. cło wywozowe na kości surowe mielone i niemielone w wysokości 6 zł od 100 kg.

Samochody za 200 dolarów.

W Nowym Jorku utworzył się olbrzymi koncern z kapitałem zakładowym 45 milj. dolarów, który będzie wyrabiał i sprzedawał na zamówienia pocztowe maleńkie samochody po cenie detalicznej 200 dolarów od samochodu.

Ceny targowe w Bydgoszczy
w dniu 5 października 1929 r.

Mięso: wołowina 1,20—2,00, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,20, baranina 1,20 do 1,60, cielęcina 1,40—1,60, smalec 2,50.

Nabiał: jajka 3,40—3,50, masło 3,00—3,40, ser 50—60 gr.

Jarzyny: marchew 10—15 gr, buraki 10—15 groszy, cebula 15—20 gr, kapusta 10 gr, włoska 20 gr, czerwona 20 gr, ogórki 30—50 gr, kalarepa 20—30 gr, szpinak 50 gr, kalafjory 0,50—1,00, włoszczyzna 10—15 gr, pomidory 30—40 gr, rzodkiew 15—20 gr.

Owoce: jabłka 30—80 gr, gruszki 0,40—1,00, śliwki 30—40 gr, cytryny 25—30 gr, żurawiny 50—60 gr, borówki 1,60—1,80.

Drób: kurczęta (para) 3,00—5,00, kury 4,00 do 6,00, gołąbki 1,00—1,20, gęsi 9,00—12,00 kaczki 5,00—8,00.

Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 2,00—3,50, okonie 1,00—1,50, karpie 2,00—3,50, karasie 1,00—2,50, płotki 0,60—1,20, leszcze 0,70—2,00.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 5 października 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	050,00—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	41,00—00,00
6% listy żytnie Pozn Ziem. Kred.	24,75—24,50
5% Pozyczka premjowa serja II	00,00—58,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna	118,00—000,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska.	00,00— 85,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00— 78,50
Cegielski H. I em.	00,00—37,00

Tendencja: Utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 7. X. 1929 za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43.18
franki szwajcarskie	171.48
franki francuskie	34.84
marki niemieckie	211.68
guldeny gdańskie	172.58
szylingi austrjackie	124.85
liry włoskie	46.50
korony czeskie	26.29

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5. .10 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	25,30—24,80
Pszenica nowa	37,00—39,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,75—23,75
Mąka żytnia 70 proc.	36,75—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	17,75—16,75
Otręby pszenne	19,75—18,75
Rzepak	69,00—72,00
Groch Viktorja	60,00—50,00

Giełda warszawska

dnia 4 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	120,00	000,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,0	050,00
6-proc. poż. dol.	000,00	[illegible]	080,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	166,50—167,00
Bank Handlowy	000,00—116,50
Spiess	135,00— 000,00
W. T. Węgla	00,00— 66,00
Lilpop	00,00— 28,00
Norblin	100,00—101,00
Ostrowieckie Zakłady	00,00—084,50
Rudzki	031,50— 00,00
Haberbusch	000,00—220,00

ZMARLI:

Ś. p. **Marjan Kaczmarek,** lat 26, we Wrześni.

Ś. p. **Jakób Klawitter,** werkmistrz w fabryce Samolot w Poznaniu.

POLECENIA

Leżanki
począwszy od 55 zł i kanapy najtaniej na dogodnych warunkach poleca tylko Grunwaldzka 129. 26758

Rowery
wirówki, maszyny do szycia, wszelkie części sprzedaje najtaniej, reperacje, wykonuje natychmiast „Rower" Gdańska 61. 14739

Warszawska
pracownia wykwintnego obuwia damskiego i męskiego podług najnowszych żurnali. A. Baczewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 9. (27034

Hurtownia
szczotek, pendzli, szpagatów oraz wyrobów trzcinowych. S. Apt. Dr. Em. Warmińskiego 3, obok Kasy Chorych. (26237

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 2351

Dziecko
ładnie ubrać można w magazynie. Szulcowej Gdańska 43. 14753

Polecam (14757
się jako kuchmistrzyni na wesołach i innych uroczystościach. — Mazowiecka 39, Łukowiczowa.

Płaszczyki
dziecięce, mundurki szkolne, ubranka, sukieneczki w wielkim wyborze poleca Szulcowa Gdańska 43. 14754

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Reperuję
i poleruję fortepjany. Of. do Dz. Bydg. pod „Tanio". 26989

SPRZEDAŻE

Folwarczek
prywatny 400 mórg pszenno-buraczanej ziemi, przy dużem mieście, dom, 10 pokoi, w kulturze, 300.000, wpłaty 120.000, jak również wiele innych poleca stale Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80.

Okazja!
Majątek 100 mórg buraczanej ziemi, inwentarz nadkompletny, szosa, dworzec w miejscu, z powodu wyjazdu okazyjnie na sprzedaż, korzystne warunki, stacja Wilcza Góra. Strączek, Łąsko Wielkie Buszkowo, pow. Bydgoszcz. 14749

Uwaga!
Sprzedam za gotówkę moją 60 morgową osadę rolną, zupełnie przy mieście, z licznym martwym i żywym inwentarzem. Zabudowania gospodarcze masywne, ziemia pierwszej klasy. Reflektanci z gotówką zgłoszą się bezpośrednio u W. Schütte, Rogówko, poczta Rogowo, pow. Żnin. (27374

Majątek
1500 mórg, ziemia dobra dwór 14 pokoi, inwentarz żywy i martwy nadkompletny z pełnem żniwem, elektryczność. Cena 550 tys wpłaty 200—250.000 zł. Zgł. przyjmuje Kieliszek, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 12. (14772

Dom
na Pomorzu, w powiatowem mieście, z dużem podwórzem, dobrze procentujący się sprzedam tanio, bliższe informacje udzieli Sulicki, Gniezno, ul. Farna. (27377

Realność (27371
2 klm. od stacji, 173 ha., grunt I a, dom 16×11 mtr., wolne mieszkanie, bez inwentarza sprzedam pow. Łucki. Zgłoszenia pod „Realność" do Dz. Bydg.

Dom
zaraz na sprzedaż, ul. Bocianowo 21, właścicielka obecna Fr. Zając. 14434

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem tanio sprzedam. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg. (14656

Dom
z ogrodem okazyjnie na sprzedaż, 10 mieszkań po 2 i 3 pokoje. Wiadomość na miejscu u Zarządcy Bydgoszcz, ul. Dąbrowskiego 21. 27395

Nieruchomość
przemysłowo - dochodowa w Nakle zamienię na kamienicę lub wilę z ogrodem w Bydgoszczy o ile będzie większa wartość dopłacam. Zgł przyjmuje biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Skład
w śródmieściu w dobrem położeniu z całem urządzeniem i z towarem bławatnym za 8.000 zł gotówką zaraz na sprzedaż. Zgł. do filji Dz Bydg. Grudziądz pod „Skład". 27058

Warsztat (27370
ślusarski z narzędziami tanio sprzedam. Wiad. ul. Jasna 14, B. Rytlewska.

Restaurację
w śródmieściu Torunia, dobrze zaprowadzoną z koncesją sprzedam lub przyjmę wspólnika. Do objęcia 25.000 zł. Zgł. do „Par", Toruń pod „27438". 27438

Okazja!
Dom piętrowy w centrum wjazd, podwórze, składnice dla fachowca. Cena 32.000, wpłaty 10—15 tys. zł. Zgł. Kieliszek, Plac Piastowski 12. (14771

Pewna egzystencja
dla posiadających 6—8 tys. zł, dobry interes spożywczo-delikatesowy oddam. Tylko poważnych reflektantów uprasza się o pisemne zgł. pod „F. B." do filji Dz. B. Dworcowa 2. 14560

Samochód
„Ford" model 27, na bardzo dobrym chodzie sprzedam korzystnie, na dobrych warunkach spłaty za 2000 zł. Lorkowski, leśn. Semlin, poczta Krąg, pow. Starogard (Pom.) 27101

Sprzedamy
dużą szopę do rozbiórki za 300 zł. Zgłosz. przyjmuje portjer Makowski, Promenada 23. 27198

Dobra okazja!
Samochód Ford w biegu z numerem i asekuracją na rok bieżący, zaraz na sprzedaż za 1750 zł. Tel. 667. 14540

Fiat 503
dobrze utrzymany zaraz korzystnie na sprzedaż. Bunn, Gdańska 68. (27348

Urządzenie
olejarni, zapęd ręczny lub maneżowy, całe metalowe na sprzedaż. Wpłata ratami możliwa. Cena 3600 zł. Wiadomość Tietze, Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9. 27097

Pianina
pierwszorzędnej jakości, przez znawców uznany śliczny dźwięk, sprzeda tanio także na raty Majewski fabr. pianin Pomorska 65. (14712

Kartofle
jadalne sprzedaję poniżej ceny rynkowej. Marcinkowskiego 8b. (14778

Kuchnia
westfalska na sprzedaż. Włodyka, Gdańska 116. 14744

Okazyjnie (14760
do nabycia 2 łóżka mahoniowe z szafkami. Wiad. od 9—12. Tel. 20-09.

Lokomobilę
6 atmosfer w dobrym stanie na dogodnych warunkach sprzedam. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Lokomobila". (14748

Motocykl
500 ccm., w bardzo dobrem stanie korzystnie na sprzedaż. Matysik, Mleczarnia Białośliwie. (14750

Restaurację
2 ubikacje oraz 4 pokojowe mieszkanie w Grudziądzu przy głównej ulicy z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Restauracja". (27430

Harmonium
bardzo mało używane, modne, zagraniczne, sprzedam. Michałek, Wyrzysk, Rynek 8. 27375

Sprzedam
piec kaflowy i kocioł do wanny „Dekate", Gdańska nr. 141. (14745

Samochód
Buick otwarty 6 cy. 11/50 km. w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy na dogodnych warunkach spłaty odda Stefan Kunz, Ostrów, Pozn. Rynek 36. 27378

Auto
Ford najnowszy model, mało używany z powodu wyjazdu korzystnie za gotówkę na sprzedaż. Dr. Strycharski, Śliwice, Pomorze. (27379

Motocykl
AJS z wygodną przyczepką sprzedam okazyjnie. Osiński, Wiatrakowa 8. 27369

Akwarja
rozmaitej wielkości, z rozmaitemi rybkami tanio na sprzedaż. Łokietka 21, I piętro. (27421

Pierwszorzędną
restaurację - kabaret wydzierżawię
z powodów familijnych. Dochód poważny zapewniony. Miasto wojewódzkie. Adres: **„PAR" Toruń,** Szeroka 26 pod „Właściciel". 27439

KUPNA

Kupię
solidną kamienicę czynszową ze sklepami, w centrum miasta Bydgoszczy lub Poznania z większą hipoteką, przy wpłacie 40.000 gotówką. Oferty do Dz. Bydg. pod „Bydgoszcz". 27109

Kupię
barak blaszany (Wellblechbarak), wielkość obojętna. Barczyński, Szczepanowo k. Barcina. (27223

Kupię
używaną piłę taśmową i wyrówniarkę. J. Schmidt, Nowa Ruda poczta Gogolinek pow. Bydgoszcz 14755

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 26846

Natychmiast pieniądze
i zapewniony dochód
znajdzie jeszcze **50 zdolnych** 27417
agentów
przy sprzedaży bardzo pokupnego towaru na raty za wysoką prowizją fiksum. Zgłoszeniaa pod „Zastępca" do Tow. Rekl. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16.

Monterów
do centralnego ogrzewania potrzebujemy zaraz. — Drzewiecki i Jeziorański, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 2. (27427

Panowie i panie
do zwiedzania prywatnej klienteli po miastach i wioskach na zaprowadzone artykuły przy wysokim zarobku zaangażuje. Prospekt darmo. Wytwórnia Chemiczna Bydgoszcz, Promenada 12. 14758

Kierownik
fabryki zarazem podróżujący z kaucją $2\frac{1}{2}$—4 tys. zaraz potrzebny. Zgł. pod „Fabryka" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14777

Duet
dobrze zgrany zaraz poszukuje Kawiarnia — Cukiernia Wielkopolanka, Nowe, Pom. (14775

Podróżujący
potrzebny zaraz na zakup wszelkich artykułów rolnych z gotówką 1000 zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Rolny". (14605

Fryzjerka
potrzebna zaraz na stałą posadę za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Paweł Perron, mistrz fryzjerski, Starogard, Sambora 7. (14603

Strycharz (14784
potrzebny. Gdańska 130.

Fryzjerski (27721
starszy praktykant może się zgłosić zaraz. Leon Wankowski, mistrz fryzjerski, Janowiec p. Znin.

Pomocnika
fryzjerskiego przyjmę zaraz. M. Sikorski, Barcin. (27225

Pomocnika
fryzjerskiego, który onduluje zaraz. St. Jabłońska, Niedźwiedzia 4. (27055

Szwajcar
nieżonaty, doświadczony, który może się wykazać dobremi świadectwami potrzebny od 12 października lub później przy dobrem wynagrodzeniu, także dziewczyna do wszelkiej pracy. Zieblberg, Lisiogon, poczta Łochowo, pow. Bydgoszcz. (27402

Muzyczny zespół
pierwszorzędny potrzebny. Trio lub kwartet. Kino „Czarodziejka", w Gdyni. 27228

Chłopaka
uczciwych rodziców z wioski, do pracy ogrodowej na stałe przyjmie A. Kaniecki, Bydgoszcz, Koronowska nr. 16. 27049

Uczeń
z lepszej rodziny może się zgłosić. „Światło" Zakład elektrotechniczny, Niedźwiedzia 7. 27408

Świniarek
dla trzody chlewnej, który umie tuczyć świnie potrzebny. Zgł. Liwa, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 89. 14769

Fryzjerkę
manikurzystkę, pewną w ondulacji, poszukuję zaraz na stałą, dobrą posadę. W. Wiśniewski, Chełmża, Rynek 14. (27372

Potrzebne
panienki do kopjowania. Długa 7 I p. (27393

Bona-wychowawczyni
dla dwójga dzieci z bardzo dobremi referencjami zaraz potrzebna. Zgłoszenia między godz. 10—12 cukiernia-kawiarnia Savoy, Plac Teatralny 3. 14634

Potrzebna krawcowa
do pracowni sukien i okryć na Pomorzu od listopada. Siła pierwszorzędna. Adres Żukowo Pomorze, Pszczołkowska 27323

Dzielnych
rzeźbiarzy potrzebuję natychmiast. Fr. Hege, Bydgoszcz. (27133

Stolarz
potrzebny zaraz. Kościuszki 6. (14781

Freblankę
poszukuje Polski Zbór Ewangielicki w Bydgoszczy Zgłoszenia przyjmuje Ks. Pastor Kahané, ul. Libelta 8. 14638

Dziewczyna
do prac domowych potrzebna zaraz. Plac Piastowski 6, skład kapeluszy. 14774

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. S. Masłowski, Sępólno. (Pomorze). 14746

Duet
pierwszorzędny zaraz potrzebuy. Kawiarnia, Więcbork, tel. 51. (27350

Uczennica
do bufetu, sumienna i inteligentna potrzebna zaraz. Zgłoszenia między godz. 10—12 w cukierni i kawiarni Savoy Plac Teatralny 3. (14635

Dziewczę
młode, przychodnie do małego dziecka może się zgłosić zaraz. Szulczyńska, Plac Teatralny 3. IV p. 14761

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych, z dobrem gotowaniem i dobremi świadectwami od 15. X. potrzebna. Rychlińska, Sienkiewicza 63. (14646

Chłopiec
od 14—16 lat zaraz potrzebny w stolarni. Kaszubska 32. (14766

Dziewczyny
do wybierania kartofli przyjmie „Rower", Gdańska 41. (14783

Służąca
z dojeniem krów na wieś potrzebna. Siwczyński, Gdańska 40. 27407

POSADY POSZUKUJĄ

Dzielna
krawcowa poszukuje pracy w dom. Zgł. Strzelecka 83. 27113

Inteligentna
krawcowa przyjmie jeszcze prace poza dom. Łask. zgłosz. w składzie p. Delińskiej, Hetmańska 27. (14765

Malarz
przyjmie posadę w fabryce mebli lub innej fabryce. Maćkowski, Stepowa 42. 14776

Przyjmę
miejsce administratora domu z mieszkaniem. Zgł. pod „Stolarz" do filji Dz. Bydg. (14782

Panienka
z praktyką kasjerki, ekspedjentki, obznajmiona z prowadzeniem księgowości poszukuje posady. Łask zgł. do Dzien. Bydg. pod „112". (27405

Ogrodnik
kawaler, lat 28, dzielny w swym zawodzie, z kilkuletnią praktyką, również obeznany z światłem elektrycznem, małe reperacje wykonuje sam poszukuje posady zaraz lub od 1. XI. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń, pod nr. „333". (27440

Pianistka
od 15. X. wolna. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „M. 10". (14773

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia Zaremba Koronowo, Łokietka 3. (27392

Gościniec
lub kolonjalka we wsi kościelnej lub powiatowem mieście, niedaleko dworca poszukuję w dzierżawę. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Gościniec". 14747

Rzeźnictwo
w dobrym położeniu nad główną szosą pod Jabłonowem (Pomorze) natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kiełpikowski, Kuczwały, poczta Szonowo Szlacheckie, pow. Grudziądz 27371

Szukam
dzierżawy małego interesu z mieszkaniem w mieście lub na wsi. Zgł. pod „M. B. 600" do Dzien. Bydg. 27397

MIESZKANIA

Do wydzierżawienia
2 pokoje, kuchnia, pokój skład, pokój kuchnia, duży warsztat, kantorek. Gospodarz, Bocianowo 6. (14629

Poszukuję
mieszkania, składającego się z 2 pokoi i kuchni, możliwie z wygodami i w censtrum miasta. Warunki obojętne. Oferty uprasza się nadsyłać do filji Dzien. Bydg. pod „J. D. Nr. 11." 14627

2 pokoje
kuchnia 1000 zł w tem rok komorne. Of. do filji Dz. Dworcowa 2, pod „Zaraz 2". 14752

Mieszkanie
4 pokojowe umebl. z przynlaeżnościami, centralnem ogrzewaniem w krótkim czasie do oddania. Komorne w połowie naprzód. Zgłosz. od 10—11 i od 4—7. Matejki 5a, I. 14626

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią, 1 pokój i kuchnia w okolicy dworca do wynajęcia. „Bielizna" Plac Teatralny nr. 3. (14780

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią za zgodą gospodarza oddam z trzy letnim czynszem, remontem i meblami za 2.300 zł byle natychmiast. Promenada nr. 24, przystanek tramwajowy. 27406

Zamienię
2 duże pokoje z kuchnią na mniejsze. Adres wskaże Dz. Bydg. 27400

POKOJE

Podróżujący
poszukuje swobodnego dobrze umebl. pokoju w centrum miasta. Zgłosz. do 15 10. pod „Podróżujący 12684" do filji Dz. Bydg. 14751

Uczniowie
szkół średnich znajdą dobrą stancję w obywatelskim domu. Gdzie wskaże Filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14730

Pokój
do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. 14762

Pokój
z pianinem, utrzymaniem, do wynajęcia. Błonia 2, II p. lewo. (27391

Pokój (27396
z kuchnią umebl. od gospodarza zaraz wynajmę. Grunwaldzka 78, 1 ptr.

Pokój
wynajmę pannie z rzetelnej rodziny. Zamojskiego nr. 23, III prawo. 14756

Poważna (14764
panienka szuka pokoju umebl. wśródmieściu u inteligentnej pani. Zgł. pod „Spokojna" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Przyjmę
pannę na pokój. Ks. Skorupki 14. (14763

Pokój
umeblowany lepszemu panu wynajmę. Dworcowa nr. 1a, I ptr. (14779

RÓŻNE

2—3 tys. zł
pożyczki do dobrze zaprowadzonego większego interesu, procent według umowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „M. A. B."(27265

Baczność!
Smakosze flaków i nóg wieprzowych, wydaje się codziennie i o każdej porze flaki po warszawsku i nogi wieprzowe w Restauracji i Jadłodajni hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy, Warszawska 16. (27069

Obiady
smaczne i tanio wydaje Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25. (26943

Kto
pożyczy 1500 zł zaraz na ukończenie budowy otrzyma jedno lub dwa pokojowe mieszkanie. Adres wskaże Dz. Bydg. (27414

Osoby
mające krewnych (farmerów) w Ameryce północ. poszukiwane. Zgł. przyjmuje Nieman Antoni, Matejki 6, II p. (14668

Zgubione
papiery czeladnicze na Marjan Tyliński, Karpacka 3/4 unieważniam. 27094

Zgubiłem
paszport i rejestrację wojskową na imię Maurycy Gelbard, co niniejszem unieważniam. (14759

Książeczkę
wojskową na nazwisko Marjan Białecki, Bydgoszcz unieważnia się. 27394

Zgubiłem
książkę wojskową. Feliks Jabłoński, Bydgoszcz, Ugory 6. 27262

Pani
którą zapoznano wczoraj w L. P., proszona jest celem bliższego zapoznania się odpisać pod „L. P." do Dz. Bydg. (27403

Zegarek
zgubiono 5. bm. złoty, firmy Bure. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Ul. Karpacka 1. (27404

MATRYMONJALNE

Pierwszorzędne
biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość" Warszawa, Jasna 15, poleca natychmiast solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania, a bezwłocznie otrzymasz wiele odpowiednich ofert. 26568

Chcesz
się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze — zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp", Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. Dyskrecja zapewniona. 26917

Kupiec
katolik, posiadający własny dobrze prosperujący interes bławatny w powiatowem mieście szuka panny z majątkiem, do lat 23, z porządnej rodziny. Pośrednictwo krewnych i znajomych przyjemne. Of. pod „M. G. 100" do Dz. Bydg. 27192

Młody technik
lub mistrz murarski, który chciałby się wżenić w dobrze prosperujące, mogące się rozwinąć przedsiębiorstwo budowlane, może się zgłosić. Córka liczy lat 23, wykształcona i gospodarna. Panowie katolicy z odpowiednim wykształceniem zechcą oferty swe złożyć pod „Lat 23" do filji Dz. Bydg. (14618

Dwóch
przyjacieli, urzęd., solidne, lat 33 i 37, pragną poz. miłych, intelig. pań w celu matrym. Łask. of. z fotografją do Dz. Bydg. pod „Promień 3937". Dyskrecja zapewniona. (27267

Urzędnik-budowniczy
lat 22, na stanowisku państwowem, pragnie poślubić pannę lub wdówkę, (chętnie z dzieckiem) pracowitą i skromnych wymagań z małem majątkiem. Of. pod „Adrian" do filji Dz. Bydgoskiego. 27412

Niniejszem podaję do wiadomości, iż **otworzyłem** po długoletniej praktyce, odznaczonej kilkoma dyplomami honorowymi

skład zegarmistrzowsko-złotniczy przy ulicy Kościelnej 1.

Polecam po **niskich cenach** w wielkim wyborze: **budziki, zegarki, obrączki, biżuterję itd.** (27413

Fachowa naprawa zegarków.

Dyonizy Szarafiński, zegarmistrz-złotnik.

Przetarg przymusowy.

Dnia 8 października br. o godz. 16,30 sprzedawać będę w **Złotowie** u osadnika **Franciszka Bąka** najwięcej dającemu za gotówkę (27410

maciorę.

Strzelewicz, kom. sąd. z pol. w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 8 października br. o godz. 4-tej po poł. **przy ul. Śniadeckich** w firmie **Rawa** sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

Kanapę pluszową, lustro z podstawą, 3 obrazy, 2 stoliki do kwiatów, szafonierkę.

27423) **Joachimowski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

CHEVROLET

Uwiadomienie.

Począwszy od czwartku, 10. do niedzieli 20. bm. odbędzie się tegoroczny okres propagandowy samochodów ciężarowych „Chevrolet“, połączony z specjalną wystawą i demonstracją nowych modeli 6-cio cylindrowych nosności $^3/_4$—3 ton. Jako specjalne udogodnienie przy zamówieniach poczynionych podczas okresu propagandowego udzielam bezpłatnie na 1000 klm. benzyny i smarów oraz ponoszę koszty rejestracji, pozatem otrzymują klienci zamiejscowi zależnie od oddalenia ich miejsca zamieszkania 50—100 zł jako zwrot kosztów podróży.

Upraszam zażądać natychmiast ofert względnie wizyty sprzedawcy bez zobowiązania dla siebie.

E. STADIE - AUTOMOBILE

TELEF. 1602 i 2163 BYDGOSZCZ UL. GDAŃSKA 160

27411

Dobrowolna licytacja.

W poniedziałek, dnia 14-go października 1929 r. odbędzie się z powodu likwidacji dzierżawy **licytacja żywych i martwych inwentarzy w PIOTRKOWICACH,** poczta i stacja Damasławek, powiat Żnin.

Sprzedawane będą:

30 krów dojnych, 16 jałowic dwuletnich, 10 jałowic rocznych, stadnik zarodowy H. P., 44 konie, garnitur parowy do młócenia z elewatorem, prasa do słomy, śrutownik walcowy, pług motorowy, 16 wozów roboczych, 3 siewniki, opylacz, siewnik do nawozów, 5 różnych wałów, 25 rozmaitych pługów, 6 kultywatorów, 5 rozmaitych młynków do zboża, 3 żniwiarki, kosiarka, 4 grabie konne, 2 dołowniki, 2 sortowniki do ziemniaków, radła, zgłębiacze i t. d.

Początek licytacji o godzinie 10,30.

Powózki oczekiwać będą na pociągi od Wągrówca i Gniezna o godzinie 10.10 na stacji w Damasławku. 27434

Za poprzedniem porozumieniem udzieli się kredyt wekslowy.

Andrzej Dónaj

dzierżawca domeny państw. w Piotrkowicach.

MEBLE

wyściełane najmodniejsze fasony i pokrycia. **Specj. zakład mebli skórzanych.** Wyroby tylko najprzedniejsze po cenach fabrycz.

St. Drzazga ulica Gdańska nr. 63.

Hydrofon przyporę motor gazowy lub benzynowy wraz z pompą poszukują

Bracia Schlieper Gdańska 99.

27210

Kamienica 4 ptr. w Poznaniu, Rybaki 9, zaraz na sprzedaż. 27376

A. Zacharkiewicz Poznań, Kwiatowa 4.

Dobrze położony skład w **Tczewie** z pokojem i przynależnościami zaraz do wynajęcia. Zgłosz. pod „B. R.“ do Dz. Bydg. 27435

Młocarnie szerokomłotne

oryginalne Jaehne & Sohn, Landsberg, jak i najlepsze fabrykaty krajowe.

Młocarnie walcowe

Młocarnie cepowe

Młocarnie kolcowe

Sieczkarnie

Śrutowniki - Wialnie

w wielkim wyborze stale na składzie.

BRACIA RAMME

Telefon 79 **BYDGOSZCZ** Św. Trójcy 14b

22833)

Jest do nabycia z powodu upadłości właściciela

kamienica przy rynku w Starogardzie

na Pomorzu, mająca wolny obszerny lokal sklepowy z urządzeniem po interesie bławatów i konfekcji, który to interes w tym lokalu prowadzony był dotąd przeszło 40 lat. Informacji udziela zarządca konkursowy (27161

Adwokat W. Buliński, w Starogardzie.

Torf

w balotach zupełnie suchy, oraz jako podściółka dla bydła oddają tanio

Bracia Schlieper

Telefon 306. Telefon 361.

Gdańska 99.

18935

Szpital Powiat. Chełmno poszukuje zaraz (26280

pielęgniarki.

Zgłosz. do Dyrekcji.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Chełmży ogłasza konkurs na posadę

registratora

z poborami grupy XIII, z awansem do grupy XII, pragmatyki urzędników państwowych. Poza poborami otrzymuje funkcjonarjusz dodatek komunalny w wysokości 15% odwołalnie oraz dodatki ustalone dla urzędników państwowych. (27445

Kandydat winien wykazać, że jest obeznany z urzędowaniem w sprawach administracji samorządowej.

Inwalida wojenny, posiadający odpowiednie kwalifikacje ma pierwszeństwo. Zgłoszenia **do 15 bm.**

Chełmża, dnia 3. X. 1929 roku.

Magistrat

(—) Dr. Wyszkowski, Burmistrz w z.

Poszukuję zaraz lub później 27431

dzierżawy piekarni.

Zgłoszenia uprasza się

Paweł Senkbeil Jeżewo pow. świecki.

TAPETY

Pomorska 8. 5305

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu toruńskiego w Toruniu

poszukuje zdolnego, doświadczonego

księgowego

obeznanego z czynnościami bankowemi. Płaca podług umowy. Zgłoszenia nadsyłać z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i pracy zawodowej. 26979

Baczność

Hodowcy Ziemniaków!

Dla wyrównania **wahań cen za ziemniaki,** które w każdym roku w dotkliwy sposób dają się we znaki, oraz aby naszym produktom ziemniaczanym zapewnić **zadawalniający zbyt** zamierza się powołać do życia

Ogólną Pomorską Spółdzielnię Ziemniaczaną.

Każdy hodowca ziemniaków i rolnik zechce w tym celu przybyć w dniu 12. X. 1929 r. o godzinie 13-tej do Grudziądza do Hotelu „Pod Złotym Lwem“ na

zebranie

z porządkiem obrad:

1. powołanie do życia rolniczej Spółdzielni Ziemniaczanej:
2. Wybór Rady Nadzorczej.

Z ramienia producentów spirytusu: **Pomorska Spółka Okowiciana Sp. z ogr. odpow. w Starogardzie.**

Z ramienia pozostałych rolników **Komitet Organizacyjny Rolniczej Spółdzielni Ziemniaczanej.**

Przewodniczący:

Senator Dr. Leon Janta-Półczyński.

Członkowie:

Abramowski Jajkowo, Hr. Dąmbski Wałycz, v. Falkenhayn Białachowo, Kulerski Skurgwy, Baron Lerchenfeld Zychce, v. Maerker Stara-Jania, Stockmann Olszewko, Strachanowski Czerniki, Esden-Tempski Ostrowite, Würtz Kokoszkowy, Zollenkopf Milewo, Zycki Chełsty. 27329

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.